Nr. 10. Niedziela, 14 Stycznia 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hel., pocztą 16 hel. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego: Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 24 K., **pocztą 32 K.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą 16 K.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą 8 K.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą 2 K. 70 h.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy powieść **B. Prusa** (Aleksandra Głowackiego) p. t.

„TAM".

nowelę Elizy **Orzeszkowej** p. t.

„ZAGADKA".

a także przyrzeczone nam powieści: **Gabryeli Zapolskiej i Kazimierza Tetmajera.**

W dziale felietonowym mamy nadto zapewnione współpracownictwo takich pisarzy jak: Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, Jan Zacharyasiewicz i w. i.

Z dniem 27 grudnia 1899 biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej" oraz filii Biura korespondencyjnego, przeniesione zostały do kamienicy nr. 12 ulica Czarnieckiego na 2-gie piętro.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 grudnia 1899 zamianować najmiłościwiej profesora trzeciego gimnazyum w Krakowie, Stanisława Bednarskiego, dyrektorem gimnazyum w Podgórzu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego urządzenia rowu odwadniającego w klm. 197/8 po prawej stronie toru linii kolei lokalnej Piła-Jaworzno, odbędzie się dnia 30 stycznia 1900 o godzinie 10 rano w gminie Jeleniu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Jeleniu przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Chrzanowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

Prasa niemiecka obszernie komentuje mowę wygłoszoną przez cesarza Wilhelma w obec przybyłych do niego reprezentantów politechnik niemieckich, aby podziękować mu za nadanie tymże zakładom prawa udzielania szczególnie zasłużonym i uzdolnionym technikom tytułów doktorskich. Mowa cesarska wywarła głębokie wrażenie głównie ze względu na ustęp wyrażający pogląd monarchy na socyalną demokracyę. Cesarz zaznaczył nasamprzód, iż cieszy się, że teraz i w Niemczech nauki techniczne zdobywają sobie zaszczytne uznanie, którym Niemcy niezmiernie wiele mają do zawdzięczenia. A jednak ta gałąź nauki nie była przez długie lata dostatecznie poważaną i cenioną, nie tak n. p., jak w Anglii, gdzie synowie najpierwszych rodzin kształcą się na techników. Dziś na szczęście to się zmieniło i dziś technicy niemieccy roznoszą sławę swej ojczyzny po całym świecie. Ale i pod innym jeszcze względem technicy mają do spełnienia ważne zadanie, mianowicie pod względem społecznym. Technicy pozostają w bezpośredniej styczności z wielką rzeszą robotników i z tego powodu także mogą wpływać na robotników i na ich dobro. Niechże więc pamiętają, że wiele zależy od tego, jak spełnią to zadanie. Secyalną demokracyę uważać można za objaw przejściowy, który rychło wyszumi. Profesorowie szkół politechnicznych powinni upominać swych uczniów, aby pamiętali o swych obowiązkach względem robotników. Od nich dużo zależy i bardzo mogą się przyczynić do uspokojenia przeciwieństw społecznych, Cesarz liczy więc na nich w tym względzie i niewątpi, że rozumnem postępowaniem pomogą do uzdrowienia tej choroby społecznej, która szerzy się w świecie pod nazwą socyalnej demokracyi.

Gdy organy ultrakonserwatyne te zwłaszcza, które bezustanie nawołują rząd do zastosowania w obec socyalnej-demokracyi jak najsurowszych środków i zwalczania ją wyjątkowemi prawami, wyrażają niezadowolenie ze słów cesarskich, to natomiast prasa katolicka przyklaskuje tym słowom, wypowiadając zapatrywanie, iż dzisiaj niewystarczają już dla skutecznego pokonywania żywiołów przewrotu same surowe zarządzenia. Na masy łączące się pod czerwonym sztandarem należy oddziaływać środkami moralnymi, wychowywać je w duchu chrześciańskim a przedewszystkiem starać się o polepszenie położenia materyalnego klas pracujących, bo właśnie wyzysk jakiego dopuszczają się niektórzy wielcy przemysłowcy ułatwia w pierwszym rzędzie działalność przewrotową zawodowych agitatorów.

---

38)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XII.

(Ciąg dalszy).

Pochwała ta mile pogłaskała panią Balińską, spojrzała więc radośnie na panią Karolinę, czekając i z jej strony uznania. Pani Karolina milczała jednak, jakkolwiek przysłuchiwała się bardzo uważnie całej rozmowie.

Ciotka, zawiedziona w swej nadziei, osądziła, że zapewne ten rodzaj rozmowy nie podobał się, a pragnąc przedstawić swego siostrzeńca, którego bardzo kochała, jak najkorzystniej i zmusić panią Karolinę do pochwał, odezwała się:

— Wiesz, Karolciu, w kopalniach dzieją się niezwykłe rzeczy, a Ludwik opowiada to bardzo ciekawie.

— Gdyby zechciał nam opowiedzieć, byłabym bardzo wdzięczna.

Mówiąc to, podniosła zwolna spuszczone oczy na kuzyna i spotkała jego jasne spojrzenie, w którem więcej było uczucia i zachwytu, niż tego wymagał stopień pokrewieństwa. Szybko spuściła oczy, odsuwając bezcelowo swą filiżankę.

— Słyszałeś, Ludwiku, prosi cię Karolcia, byś opowiedział o kopalni — wmieszała się ciotka.

— Bardzo chętnie, tylko nie w tej chwili — a widząc ją tak piękną, powabną, czuł rosnący żal, że ona wyszła zamąż za takiego człowieka niemiłego.

— Ja rozumiem pana — odezwał się pan Strauchfeld — i ja nie zawsze mogę mówić o mojej pracy.

— Nawet z żoną? — zaśmiał się pan Ludwik.

— Z żoną nie mówię o takich rzeczach.

— A o czem?

— O różnych sprawach....

— I nie potrzebuje natchnienia, jak kuzynek — zadrwiła pani Karolina.

— Równe dusze porozumiewają się łatwo — odciął pan Ludwik.

— To powiedział Heine bardzo dowcipnie — zaczął mąż.

— Proszę cię, nie cytuj Heinego — przerwała nagle pani Karolina.

— Moja żona nie lubi Heinego — tłómaczył.

— Dlaczego? — zdziwił się pan Ludwik.

— Bo źle mówi o kobietach.

— Ale przeciwnie; on żąda od kobiety tylko tego, co ona może dać: chwili szału i zapomnienia.

— Słyszysz, Karolino, pan Baliński lubi tak, jak ja Heinego.

— Równy podoba się równemu — zaśmiała się z ironią. — Wasze wspólne upodobania nie dziwią mnie.

— Czy kuzynka sądzi, że kobiety wymagają od mężczyzn lub od życia czego innego? Znam dużo kobiet pięknych i młodych, którym wystarcza zupełnie błyszczenie, majątek, nowe powozy.

— Pan ma zupełną słuszność. Kobiety są próżne — potwierdził pan Strauchfeld.

— Ależ Ludwiku, co ty wygadujesz? — upominała ciotka. — Kto wie, ile cierpień i łez kryje się pod zewnętrznym szychem?

— Jednak tego zewnętrznego szychu ona sama żądała, więc nie mogę mieć współczucia dla takich cierpień i dla takich łez.

— A czy ona żąda współczucia? — spytała lekko drżącym głosem pani Karolina.

— Ja z panem zgadzam się, bo chcącemu nie dzieje się krzywda — przytakiwał mąż.

— Czy pan zawsze taki zgodny? — spytał z ukrytą ironią, zniecierpliwiony stwierdzeniem tej wspólności.

— Z panem inżynierem zawsze — odparł szczerze — bo pan ma słuszność: młode panny często wychodzą za starców.

— I ja w młodości, jak tylu innych, miałem podobny wypadek. Kochałem się. Ona miała twarz Madonny; w oczach jej było więcej smutku i poddania, niż goryczy i żalu; była piękną, jak zwykle kochanka młodości.

— Nigdy nie wspominałeś mi o niej, Ludwiku.... Kiedyż to było?

— Dawno, ciociu, bardzo dawno; gdy ją spotkałem na jawie po raz pierwszy, dusza moja już ją znała, gdzieś w prabycie.

— I co się z nią stało? — dopytywał się pan Strauchfeld.

— Co zwykle z ideałami — zaśmiał się — poszła za mąż za.... starca. I ja wiedziałem, że on ma prawo całować ją, ślinić swemi wargami, obejmować drżącemi rękoma, tulić, pieścić....

— Co to dziwnego? On był przecież jej mężem — uśmiechnął się pan Strauchfeld.

— Ciociu, chodźmy już — szepnęła pani Karolina. — Może ciocia zobaczy mój pokój?

— Dobrze, moje dziecko. Ludwik jest dziś niemożliwy.

Po ich wyjściu zaproponował p. Strauchfeld:

— Może pan obejrzy moją bibliotekę?

— Bardzo chętnie.

— Jutro zobaczy pan moje doświadczenia w pracowni.

XIII.

— Może mi pokażesz, Karolciu, swój ogród? — spytała [illegible] Balińska po śniadaniu.

— I owszem; chcę się pochwalić kwiatami. Może panowie zechcecie nam towarzyszyć?

— Chyba pan Baliński; ja muszę przygotować doświadczenia w pracowni.

Szli od kwietnika do kwietnika. Pani Karolina, piękna, młoda, świeża, w jasnej sukience, z wielkiem ożywieniem oprowadzała swych gości, a kierując się w stronę parku, weszli w aleję róż sztamowych. Stanęła obok krzewu, osypanego różami herbacianemi, pieściła delikatnie listeczki i oczekując na ciotkę, zajętą nową odmianą gwoździka, rzekła:

— Wczoraj mówił kuzyn bardzo ładnie o zapachach kwiatów, mam jednak żal, że nie wspomniał o barwach i o rozkoszy, jaką sprawia dotknięcie naprzykład listeczków róży; dla mnie barwy kwiatów mają urok jakiejś pięknej muzyki, która rozmarza i upaja. Czy kuzyn nie doświadczał tego?

— Wszak kuzynka żyje ciągle na ziemi — uśmiechnął się w odpowiedzi.

Spojrzała na niego wielkiemi, zdziwionemi oczyma i bąknęła:

— I cóż z tego?

— Jeśli kuzynkę zachwyca promień słońca, barwa kwiatów, blask księżyca, migotanie gwiazd, iskrzący śnieg, o ileż bardziej raduje się tem wszystkiem ktoś, kto częściej przebywa pod ziemią, aniżeli na ziemi.

— To kuzyn pracuje pod ziemią?

— Jako górnik, muszę bywać często w kopalni, a gdy po skalistych, czarnych chodnikach i pochyłniach ujrzę wreszcie niebo błękitne nad sobą, słońce, i chociaż by drobny kwiatek, stokrotkę polną, wydaje mi się wszystko przepiękne, rozświetlone, harmonijne. Gdybym był poetą, spiewałbym tylko hymny na cześć słońca i kwiatów.

— I dlaczego kuzyn wczoraj nic nie mówił o barwach?

— Bo nie miałem natchnienia — zrobił aluzyę do jej słów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kolumna Mickiewiczowska we Lwowie

ODEZWA.

Z radością dzieli się komitet budowy pomnika A. Mickiewicza we Lwowie ze społeczeństwem polskiem wiadomością, że sprawa tego pomnika wstąpiła w fazę wykonania.

Na podstawie uchwały pełnego komitetu, zawarto mianowicie w dniu 12 b. m. z autorem nagrodzonego modelu, artystą rzeźbiarzem p. Antonim Popielem umowę, według której p. Popiel przystępuje niezwłocznie do prac nad wykonaniem pomnika, tak, ażeby pomnik zupełnie gotowy mógł oddać komitetowi, a komitet naszemu miastu i społeczeństwu, najpóźniej do połowy października 1901 r.

W przyszłym już roku zatem stanie we Lwowie kolumna Mickiewicza! Jedno z najgorętszych pragnień mieszkańców Lwowa i kraju będzie spełnione.

Spełnienie tego pragnienia a zarazem tego świętego obowiązku naszego, umożliwione zostało głównie dzięki ofiarności gminy m. Lwowa, która wiedziona patryotycznem uczuciem, ofiarowała na cel budowy pomnika 60.000 koron. Pomimo jednak tej tak szczodrej pomocy, komitet, który drobniejszemi składkami zdołał zebrać dotychczas około czterdziestu tysięcy koron, potrzebuje nieodzownie jeszcze pięćdziesięciu tysięcy koron, koszta bowiem budowy pomnika obliczone są na 150.000 koron, a komitet, licząc już subwencyę m. Lwowa, ma dotychczas do rozporządzenia dopiero około 100.000 koron.

Nie wątpimy jednak, że społeczeństwo nasze dzisiaj, gdy sprawa pomnika znajduje się na drodze stanowczego rozwiązania, poprze jak najenergiczniej usiłowania komitetu i nie pozwoli, ażeby odsłonięcie kolumny Mickiewiczowskiej z powodu braku funduszów, chociażby o jeden dzień się opóźniło. Jestto i przykazaniem obowiązku narodowego i rzeczą ambicyi naszego społeczeństwa.

Zwracamy się też jeszcze raz do patryotycznego ogółu polskiego z usilnem a gorącem wezwaniem: Niechaj ze wszystkich klas towarzyskich, ze wszystkich zawodów, ze wszystkich ognisk życia publicznego i domowego, niepowstrzymanie szerzy się agitacya na rzecz składek na pomnik, który ma być syntezą uczuć całego narodu dla umiłowanego Wieszcza, — niechaj niepowstrzymanie płyną, chociażby najdrobniejsze składki na kolumnę Mickiewiczowską we Lwowie.

Lwów, dnia 12 grudnia 1900 r.

Komitet budowy pomnika Adama Mickiewicza:

Prof. Br. Radziszewski, prezes, prof. Roman Pilat, Adam Krechowiecki, J. K. Zieliński, dr. A. Vogel, Kazimierz Skrzyński, Bolesław Lewicki, J. Chołodecki, dr. Adam Bieńkowski, K. Pepłowski, Michał Rolle, sekretarz komitetu.

Uwaga: Składki należy nadsyłać do redakcyj dzienników lwowskich, lub do skarbnika komitetu p. J. K. Zielińskiego, ul. Jagiellońska l. 3 we Lwowie.

Delegacye.

Delegacya austryacka.

(Telegram).

Wiedeń, 13 stycznia.

W Delegacyi austryackiej na wczorajszem posiedzeniu załatwiono *extraordinarium* wojskowe. Sprawozdawca tego działu Popowski oświadczył swą zgodę na wyrażone przez poprzednich mowców życzenia, w sprawie religijnego wychowania w szkołach wojskowych. Referent pragnie, ażeby wychowaniu temu dano większe pole do rozwoju i jest przekonany, że zarówno P. minister wojny, jak i naczelnik VI. oddziału w Ministerstwie, któremu podlegają te szkoły, ożywieni są tem samem pragnieniem. Pomnożenie artyleryi jest kwestyą budżetową, której teraz nie potrzeba rozstrzygać, w obec tego, że Ministerstwo wojny nie postawiło dotyczących wniosków. Także życzenie, aby przy zaopatrywaniu wojska bardziej uwzględniano producentów krajowych, niż to się działo dotychczas, jest ogólnem. Jeżeli delegat Schachinger — mówi sprawozdawca — życzy sobie ostatecznego rozwiązania spornych kwestyj narodowościowych w Austryi, to referent może tylko z całego serca do tego życzenia się przyłączyć.

Następnie odbyła się dyskusya nad budżetem marynarki. Młodoczech deleg. Kaftan oświadczył, że nie zgadza się z tem, aby marynarka wojenna używaną była wyłącznie do celów obrony wybrzeży; ma ona także inne zadania, a mianowicie handlowo-polityczne. Mowca porusza stosunki austryackiego Lloyda i krytykuje, że Towarzystwo to ma wyłączny monopol dla austryackiego eksportu i wyzyskuje ten monopol na niekorzyść eksporterów; także szybkość okrętów Lloyda, zdaniem mowcy, pozostawia wiele do życzenia. Potem omawiał del. Kaftan szereg kwestyj szczegółowych.

Delegat Gessman rozwodził się nad zmniejszeniem eksportu, określał stanowisko chrześciańsko-socyalnych w sprawie ugody z Węgrami i wyraził życzenie, aby zarząd marynarki wydatniej, niż dotąd, popierał interesa austryackiego przemysłu i eksportu.

Z kolei zabrał głos komendant marynarki baron Spaun; oświadczył, że budżet obecny nie zawiera sum potrzebnych na budowę okrętów, tylko odpowiednie kwoty, celem zastąpienia dwóch okrętów starych, nie nadających się już do dalszego użytku. Dopiero w razie znacznego powiększenia floty, możnaby uzyskać stosunek odpowiedni do flot wojennych innych mocarstw. Zarząd marynarki wojennej starał się zawsze w miarę możności uwzględniać handlowe interesa Monarchii. Co się tyczy Lloyda, to kierownictwo marynarki wojennej nie ma żadnego wpływu na zarząd tego Towarzystwa. W dalszym ciągu bar. Spaun odpowiadał na liczne interpelacye szczegółowe.

Po przemówieniu referenta Russa przyjęto budżet zwyczajny marynarki wojennej — następnie bez dyskusyi przyjęto także *extraordinarium* i rozmaite kredyty dodatkowe za rok ubiegły. Poczem obrady zamknięto. — Następne posiedzenie Delegacyi odbędzie się dzisiaj.

Delegacya węgierska.

(Telegram).

Wiedeń, 13 stycznia.

Na wczorajszem pełnem posiedzeniu Delegacyi węgierskiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych.

P. Szilagyi oświadczył, że budżet w ogóle należy przyjąć, co zarazem ma być zaaprobowaniem kierunku polityki zewnętrznej. (Oklaski). W obec twierdzenia, że Austro-Węgry powinnyby rozwinąć w polityce daleko sięgającą inicyatywę, oświadcza Szilagyi, że do ekspanzywnej polityki brak Austro-Węgrom dwóch nieodzownych warunków, mianowicie pewnej nadwyżki w sile ekonomicznej i w kapitale. Co się tyczy trójprzymierza, to posiada ona sympatyę Węgier, i nietylko ulotną i przemijającą, lecz opartą na świadomości prawdziwych i dobrze zrozumianych interesów. (Oklaski).

Delegat Ugron imieniem stronnictwa niezawisłości oświadczył, że będzie głosował przeciwko budżetowi. Poddał on surowej krytyce *exposé* P. Ministra hr. Gołuchowskiego a osobliwie ustęp, odnoszący się do Turcyi. Ustęp ten jest poniekąd groźbą, wystosowaną pod adresem Turcyi. Mowca wypowiada w dalszym ciągu zapatrywanie, że współczesne Niemcy mają takie same cele na oku, jak stare państwo niemiecko-rzymskie, mianowicie germanizacyę. Niemcy nie wyrzekły się też pretensyi do posiadania prowincyj naddunajskich. W końcu zarzuca Ugron rządowi niemieckiemu wyraźną złą wolę w interpretacyi punktów zasadniczych konwencyi weterynaryjnej.

Wspólny P. Minister skarbu Kallay, zabrawszy głos, zaznaczył, iż nie chce odpowiadać na całą mowę p. Ugrona i pragnie powodować się wstrzemięźliwością; oświadcza jednak, że twierdzenie p. Ugrona, jakoby P. Minister spraw zagranicznych wplótł do swojego *exposé* groźbę pod adresem Turcyi, jest zupełnie niesłusznem. W wywodzie tym nie było mowy ani o groźbach, ani o przestrogach i wyrażono tylko wynikające z sympatyi dla Turcyi życzenia. Sułtan jako rozumny i przewidujący władca, wie, co korzyść przynieść może jego krajowi, ale jego zamiary nie zawsze bywają spełniane i nie zawsze znajdują należyte zrozumienie. Austro-Węgry nie mieszają się zresztą nigdy do spraw obcych. (Oklaski).

Komisarz rządowy szef sekcyjny, Szeczen, oświadczył, że jako przedstawiciel Ministerstwa spraw zewnętrznych, nie może pominąć milczeniem zarzutu, jakoby rząd niemiecki interpelował *mala fide* zasady konwencyi weterynaryjnej. Ministerstwo spraw zagranicznych uważa taką insynuacyę w obec sprzymierzonego Rządu za niewłaściwą. (Potakiwania).

Przeciwko mowie p. Ugrona zwrócili się następnie pp. Pulszky, Stefan Tisza i Koloman Tisza. Wszyscy przemawiali za utrzymaniem trójprzymierza, a Stefan Tisza protestował przeciwko zarzutowi, jakoby Niemcy żywiły germanizatorskie tendencye. Dla Węgier nie istnieje już żaden powód do obawy, ani germanizmu, ani slawizmu.

Po przemówieniu jeszcze referenta Falka uchwalono votum zaufania i najpełniejsze uznanie dla polityki P. Ministra hr. Gołuchowskiego.

KORESPONDENCYE

Berlin, 11 stycznia.

(Ukonstytuowanie się sejmowego Koła polskiego. — Pozycye antipolskie w budżecie pruskim. — Pierwsza interpelacya polska. — Zgon majora Szmuli).

Przyjętym od dawna zwyczajem Koło polskie w Sejmie pruskim rozpoczęło swoje czynności od ukonstytuowania się. Prezesem wybrało ponownie wypróbowanego parlamentarzystę p. Stanisława Mottego, wiceprezesem hr. Marcelego Żółtowskiego; sekretarzami posłów: ks. prałata Stychla i dyrektora [illegible]na Grabskiego; do konwentu seniorów: [illegible] nisława Mottego; do komisyi parlamen[illegible] oprócz pana Mottego, posłów: ks. [illegible] Jaźdżewskiego i dr. Szumana; a ich [illegible] pcami pp.: ks. kanonika Neubauera i [illegible] Czarlińskiego; wreszcie do stałych k[illegible] wybrano: petycyjnej p. Wł. Brodni[illegible] edukacyjnej ks. prałata Stychla, budż[illegible] ks. kanonika Neubauera, do rugów [illegible] czych radcę dr. Mizerskiego. Kwestore[illegible] został — wybrany na całą kadencyę — p. Wł. Jerzykiewicz.

Koło polskie, o ile się zdaje, żywy weźmie udział w dyskusyi nad budżetem, którego pojedyńcze pozycye dostarczają dość materyału do skarg i zażaleń. I tak w tegorocznym budżecie podniesiono fundusz dyspozycyjny naczelnych prezesów ku popieraniu i wzmacnianiu niemczyzny w polskich dzielnicach z 240.000 na 600.000 marek, przyczem kwotę 3.000 marek z tego funduszu przeznaczono na dodatki dla niższych urzędników „wypróbowanego ducha niemieckiego“, biorących ze skutkiem udział w kursach nauki języka polskiego, co ma umożliwiać rządowi rugowanie urzędników Polaków z tych urzędów, w których znajomość języka polskiego ze względu na masy ludności jest nieodzowną.

W budżecie znajduje się dalej zupełnie nowa pozycya 180.000 marek na popieranie i wzmocnienie niemczyzny w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, Prusach Zachodnich i obwodzie regencyjnym opolskim (na Górnym Szląsku), zamieszkałym przeważnie przez ludność polską.

Pierwsza interpelacya ze strony polskiej pojawiła się w komisyi budżetowej parlamentu niemieckiego, a wniósł ją ks. dr. Jaźdżewski, zapytując sekretarza państwowego urzędu poczt i telegrafów p. Podbielskiego, czy mu wiadomo, że w ostatnim czasie nastąpiło kilkakrotnie przeniesienie urzędników pocztowych, mianowicie urzędników polskiej narodowości, do odległych prowincyj, względnie innych państw związkowych, i czy te przeniesienia polegają na jakim zasadniczym reskrypcie władzy centralnej. P. Podbielski odpowiedział, że takiego reskryptu nie wydał, i że w ogóle w tym

---

1)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

Nadzwyczaj interesującą książkę mamy przed sobą, traktującą o nigdy niewyczerpanej kwestyi emancypacyi kobiet. Kwestya ta, coraz więcej zajmująca umysły, kwestya nie samej już emancypacyi, ale samodzielności kobiet natchnęła dzielną spółkę literacką do napisania bardzo zajmującej powieści, którą zamierzamy podać w streszczeniu.

„Nowa kobieta“ zapewne w Anglii musi być już typem codziennym, gdyż panna Helena Dugast, bohaterka powieści, wraca z Anglii, od swojej ciotki mistres Edyty Hopkins, do Francyi, do rodziców, których przyznaje ze smutkiem, że ani ona nie rozumie, ani będzie kiedy od nich zrozumianą. Dziwna rzecz! — tak się kochać i tak się nie rozumieć!

Przypominała sobie teraz całe swoje życie, jadąc w wagonie obok Miny Herkaërt, swojej towarzyszki podróży, przypominała sobie swoje dzieciństwo i pierwszą młodość spędzoną w domu pośród pieszczot co prawda, ale ze skrępowanym rozwojem umysłu z powodu przestarzałych pojęć i konwenansów światowych i porównywała je z innem życiem, które pędziła od ośmnastego roku życia w domu ciotki Edyty, gdzie nastąpiło nagłe obudzenie, nagły przewrót w jej umyśle ku nowym pragnieniom i wrażeniom stawiającym ją w sprzeczności z własnymi rodzicami.

Przypominała sobie wybrzeża Anglii porzucone tak niedawno, ciotkę, jej męża i synków, ich gorące pocałunki na pożegnanie, harmonię, jaka panowała pomiędzy tymi małżonkami, którzy używając w pełni swobody stanowili we dwoje, jakby jedną istotę, pomyślała sobie, że to była prawdziwa i jedyna droga do życia — i żal jej było!

Śliczna twarzyczka, otoczona puklami jasnych włosów, zachmurzyła się nieco przy tych wspomnieniach, a towarzyszka jej, Mina, kobieta młoda jeszcze, choć z siwiejącymi włosami, pełna siły, energii, samodzielna, patrzyła na nią oczami błyszczącemi, prześlicznej barwy, jakby stali.

— Myślisz o jutrze, drogie dziecko? — rzekła.

— Tak — odrzekła Helena unosząc śliczną główkę ruchem takim, jakby chciała odrzucić precz troski minione i stanąć do walki z przyszłością — jutro będę pełnoletnia i wolna!

— Och! wolna!... — rzuciła Mina potrząsając głową z dziwnym wyrazem, w którym przejawiało się tyle przeżytych boleści, tyle zawiedzionych nadziei i tyle zmęczenia, od którego twarz jej pobladła a włosy szronem się pokryły!

Helena tymczasem ciągnęła dalej z ożywieniem:

— Jest się wolnym wtedy, kiedy się tego chce! A czy ty sama nie jesteś najlepszym przykładem niezależności i odwagi, ty, którą życie uczyniło apostołem nowej kobiety!

Mina za całą odpowiedź uśmiechnęła się z wyrazem znużenia na twarzy.

Helena zauważyła ten wyraz znużenia i zwątpienia, a jednakże, jakimże przykładem dla innych mogło być to życie? Dzieciństwo upłynęło Minie w Londynie pośród licznego rodzeństwa, z ojcem pijakiem a matką ślepo, bezmyślnie mu oddaną, pośród niezliczonego pospólstwa biednych, bez przyjaciół, bez życzliwych nawet. Uciekając od tej nędzy, Mina poszła w służbę i chodziła z miejsca do miejsca, aż doszedłszy lat siedmnastu, znalazła opiekę u pewnej zacnej staruszki, która się nią zajęła; teraz dopiero rozpoczęła swoje wykształcenie, które dzięki nadludzkim wysiłkom i gorliwości, uczyniło z niej kobietę stojącą na równi ze wszystkiemi zajmującemi wybitne miejsce wśród piszących. Staruszka mistres Welvart zostawiła jej umierając sześć tysięcy franków dochodu i Mina, na którą dotychczas żaden mężczyzna nie spojrzał, ujrzała się nagle otoczoną konkurentami. Ona jednak poznawszy się na wartości tych ludzi, postanowiła sobie, że pozostanie swobodną. Używała swoich pieniędzy żyjąc jak jej się podobało, wspomagając biednych, pracowała nawet, zarabiając. Miewała konferencye we wszystkich miastach stołecznych, była agitatorką w Irlandyi, a niosła pomoc rannym pod Plewną; dwa razy jeździła do Chicago z odczytem dla kobiet, wydała sławny list: „Prawo kobiet“, byłajedną z głównych agitatorek kongresu feministycznego w Paryżu w r. 1896 a teraz, niedawno, założyła dziennik *Przyszłość*, który ją całą pochłaniał.

Ciekawa rzecz posłuchać rozmowy tych dwóch kobiet, a szczególnie tego co mówi Mina, feministka *par excellence*, która jest życiem zmęczona.

— Czyż nie mówiłaś mi zawsze — rzekła Helena z zapałem — że kobieta szanująca swoje obowiązki, może z otwartem czołem domagać się swoich praw?

— Zapewne, biedne dziecko! Ale ile z nich jest w stanie to uczynić? Nie zapominaj, że ty należysz do szczodrze obdarzonych. Pomimo zacofanych pojęć twoich rodziców, dzięki twojej ciotce....

— Dzięki tobie! — przerywa Helena.

....Twoje wychowanie, spaczone z początku tak jak wielu innych dziewcząt, które odwieczne przesądy pogrążają w nieświadomości i bezmyślności, rozwinęło się zwolna i rozszerzyło; posiadasz więcej niż marne dyplomy, posiadasz wykształcenie inteligentne i zdrowe i z dniem każdym coraz więcej sama siebie poznajesz. Oprócz tego, majątek osobisty czyni ciebie niezależną. Doskonałe warunki do rozpoczęcia walki. Ale iloż to jest w twojem położeniu? Ileż to innych dziewcząt, kobiet, nie może nawet stanąć do walki, ileż to zgniecionych naprzód, pobitych wzgardą opinii, nieubłaganym trybem społeczeństwa. Pomyśl o tysiącach tych kobiet, dla których małżeństwo jest niepewnem wyzwoleniem, i o tysiącach, dla których staropanieństwo, praca lub rozkosz przymusowa są nigdy nieustającą katuszą?

(Ciąg dalszy nastąpi).

przedmiocie nie wyszło od niego żadne rozporządzenie. Translokacyi dokonała na własną rękę sama miejscowa dyrekcya. Stało się to widocznie z ważnych powodów. Czy na urzędnikach, których przeniesiono, cięży wina agitacyi polskiej, mowcy niewiadomo; wiadomem mu jest jednak, że właśnie w polskich dzielnicach używano niższych urzędników pocztowych do takiej agitacyi, a tego nie może tolerować żadna administracya.

Ks. Jażdżewski zastrzegł sobie dalsze poruszenie tej sprawy w pełnej Izbie. Również omawiał ks. Jażdżewski sprawę wpływania przełożonych na urzędników pocztowych przy wyborach, z czego się wywiązała obszerna dyskusya.

Koło polskie i całe społeczeństwo polskie poniosło dotkliwą stratę w skutek śmierci posła majora Szmuli, nieustraszonego szermierza praw narodu polskiego na Górnym Szląsku. Szmula chociaż Szlązak, mówił po polsku i uważał się zawsze za Polaka. Należał do centrum i zajmował w niem wybitne stanowisko przedstawiciela ludności polskiej, jej praw i potrzeb. Polskich interesów bronił z ogromną cywilną odwagą, jeszcze wtedy, gdy ruch narodowy na Szląsku znajdował się w początkowym okresie swojego rozwoju. Przyczynił się on znacznie do rozkwitu świadomości narodowej polskiej na Szląsku; a to, że w ostatnich czasach lud tamtejszy mimo olbrzymich przeszkód mógł wybrać do parlamentu dwóch własnych posłów: Radwańskiego i Strzodę, jest w wysokim stopniu zasługą ś. p. majora Szmuli.

Rzym, 9 stycznia.

(Maffia przed sądem. — Kielich złoty robotników włoskich. — Z kroniki towarzyskiej. — Z Amalfi. — Cesarstwo niemieccy w Rzymie. — P. Mikołaj Czarykow. — Z Padwy.)

Na smutnym procesie o morderstwo senatora Notarbartola przez sycylijską maffię, toczącym się w Medyolanie i zajmującym ciągle i to namiętnie opinię publiczną, cięży jeszcze ciągle fatalność tajemniczości. — Świadkowie zeznają fałszywie. zaprzeczają jedni drugim, obawiają się widocznie zemsty maffii, jednem słowem zacierają ślady, kłamią na wyścigi. Proces ten, zdaje się, będzie miał jedną wielką zasługę: ostrzeże o nędzy moralnej panującej w Sycylii. To też rząd włoski postanowił wziąć się teraz, korzystając ze sposobności, do wytępienia plagi, toczącej wyspę, pójdzie, jak tutaj się mówi, *al fondo*.

Od dawna zapewne nie było tak ważnego, tak znaczącego procesu na włoskim półwyspie jak ten. Ważniejszym jeszcze może będzie proces ex-deputowanego Rafała Pallizoli, jak wiadomo już uwięzionego, gdyż po tym bohaterze maffii spodziewać się należy rewelacyj bardzo skandalicznych. Jak dotąd, skompromitowani są rozmaici urzędnicy sądowi, władza policyjna Palerma, karabinierzy t. j. żandarmi, oraz zdaje się, także kilka osobistości z wyższych sfer palermitańskich, z rady miejskiej, Banku sycylijskiego i t. d.

Do dziś dnia proces medyolański nie zdołał jeszcze wykryć przebiegu zbrodni i nie przyniósł dowodów morderstwa.

Za to, całkiem niespodziewanie, stał się powodem dymisyi obecnego ministra wojny, generała Mirri, który przed laty dziesięciu, kiedy Notarbartolo został zamordowany, był komisarzem królewskim w Palermie. Mirri, powołany na świadka, zeznał, iż prokurator ówczesny, Venturini, niedbale śledztwo prowadził, na co Venturini, dziś na emeryturze, ogłosił zaraz list Mirrego z owego czasu, w którym komisarz upominał się o wypuszczenie z więzienia pewnego zbrodniarza, uczestnika maffii, gdyż potrzebnym będzie przy wyborach do parlamentu.

List był wysoce kompromitujący i dlatego generał podał się niezwłocznie do dymisyi i złożył tekę ministra wojny.

A teraz, co nam przyniesie proces R. Pallizoli i mordercy, aresztowanego już, Fontany? Książę Mirto w Palermie udzielił temu ostatniemu *asilum*, jak w średnich wiekach, i dopiero po układach z policyą go wydał. Zdaje się, iż i duka della Verdura, palermitański milioner, jest skompromitowany.

Tak więc maffia jest tematem rozmów i rozmyślań, o maffii piszą, opiewają ją i przytaczają anegdoty. Z tego wszystkiego wypływa, że Sycylia jest jakby piętą Achillesa, w tej nodze czy bucie włoskim. Bo północnych ani środkowych Włoch nie można wcale porównywać z południowemi. Północne Włochy należą niewątpliwie i bezwzględnie do prowincyj przodujących cywilizacyi europejskiej w rozmaitych kierunkach, a nawet wyprzedzają taką n. p. Francyę i Niemcy. Ze środkowemi Włochami jest mniej więcej to samo. Za to Neapol i Sycylia pozostały tak dalece w tyle, że wierzyć się nie chce, iż należą do tej samej ojczyzny i wspólnego państwa. Można sobie wyobrazić z jakiem uczuciem niesmaku Medyolańczycy spoglądają na osobliwą, obcą im galeryę osobliwych świadków, przybyłych z gorącej Sycylii....

Nie chciałbym, aby winę maffii zrzucano na całe Włochy. Jest to choroba lokalna, wyłącznie sycylijska, tak jak „kamorra“ jest chorobą społeczną neapolitańską. Patrzymy na te objawy z tem samem uczuciem pogardy, z jakiem patrzy na nie reszta Włoch, obca charakterem, życiem prywatnem i publicznem, mająca bardzo mało cech wspólnych z sycylijskim partykularzem. Włoch, z północy albo ze środka półwyspu czuje się tam prawie tak samo obcym, jak my, turyści z północnej Europy.

Jak już dawniej wspominałem, Leonowi XIII. z powodu Roku Jubileuszowego miano ofiarować złoty kielich mszalny ze składek włoskich robotników. Doręczenie tego kielicha odbyło się przed kilku dniami. W sali tronowej, przytykającej do saloniku prywatnego, w którym Papież czasem prywatnych posłuchań udziela, zgromadziła się deputacya czterdziestu członków rzymskiego „stow. wspólnej pomocy dla robotników“ (pod wezwaniem św. Joachima), pod przewodnictwem prezesa Alfonsa Mencacci. Zgromadzeni oddali Leonowi XIII. złoty kielich, na przemowę zaś prezesa Papież polecił odczytać swoją odpowiedź, z której wyjmujemy najważniejszy ustęp, zawierający nauki udzielone już poprzednio w Encyklikach: *Quod muneris nostri* i *Rerum novarum*.

„O! gdy oni (t. j. robotnicy) pamiętać będą o tem, aby się usilnie trzymać nauk, jakieśmy im dali, a które są naukami Ewangelii; jeśli zamkną uszy przed ułudnemi obietnicami programów wywrotowych, a jeśli zachowają w całości charakter robotników katolickich, wtedy rzeczywiście zamienią żelazo na złoto, gdyż skromna praca ich rąk, podtrzymywana po chrześciańsku i pobłogosławiona przez Boga, będzie źródłem prawdziwem bogactw dla ich rodzin, żywotnym żywiołem życia i porządku społecznego, duchowym skarbem zasług dla zbawienia dusz....“

„Jest więc ze wszech miar słusznem, aby wasze żądania zostały zaspokojone i jutro, w Święto Trzech Króli odprawimy Mszę św. waszym kielichem, ofiarując w nim Hostyę św. pokoju i miłości i modlić się będziemy za wszystkie klasy robotnicze....“

Wiadomem jest także, jaką wagę w Watykanie przywiązują do kwestyi społecznej, do spraw robotników. Kiedy Leon XIII. w jesieni r. 1887 obchodził jubileusz [illegible] kapłaństwa, piewszą pielgrzymką jaką przyjął po obchodzie, była pielgrzymka robotników francuskich, pod wodzą znanego p. Harmela, który często w Rzymie się zjawia, na czele pątników ze sfer roboczych.

Papież wyglądał stosunkowo dobrze, a nadewszystko wykazał rzeźwość umysłu, zadziwiającą w tym wieku.

Fantastycznemi są jednakowoż rozmaite wiadomości, podawane czy to przez dzienniki berlińskie, czy też przez wiedeńskie, nie mające żadnych stosunków z Watykanem. Czuję się w obowiązku ostrzedz przed temi kaczkami dziennikarskiemi, elukubracyami rozmaitych korespondentów, gdyż co chwila jakaś nowa, z powietrza schwytana wiadomość ukazuje się w tamtejszych dziennikach. Obecnie ktoś wymyślił słowa, jakoby powiedziane przez Leona XIII., iż czując koniec zbliżający się żywota swego, rad jest, że będzie miał następcę w kardynale Gottim i t. p. Wszystko to są wymysły wyobraźni korespondentów, tak jak w czasie ostatniej groźnej choroby i operacyi przez jaką przeszedł Leon XIII., wiedeńska *Neue Freie Presse* zamieszczała najfantastyczniejsze telegramy swego tutejszego spółpracownika. Inny znów dziennik puszcza w świat wiadomość, że poseł rossyjski przy Watykanie, p. Mikołaj Czarykow, przeniesiony będzie do Belgradu, kiedy tymczasem p. Czarykow pozostaje nadal w Rzymie. Nawet i wiadomość, podana przez niektóre niemieckie gazety, jakoby cesarstwo niemieccy mieli przyjechać w kwietniu do Rzymu, w drodze do Egiptu, okazuje się być fałszywą pogłoską. W ogóle nie można być dość ostrożnym co do wiadomości watykańskich, pojawiających się w dziennikach liberalnych.

Karnawał tutejszy upływa dotąd dość cicho i bez zapowiedzi wielkiego ożywienia. Jak dotąd, jeden tylko wieczór u hr. Heleny Mierowej zgromadził arystokratyczne towarzystwo rzymskie. W ambasadzie austryackiej przy Kwirynale będzie jedno wielkie przyjęcie, podczas gdy ambasada przy Watykanie spędzi cicho karnawał, gdyż hr. Revertera jest jeszcze w żałobie, po śmierci żony swej, z domu hrabianki Buturlin.

Odbył się wprawdzie przed dwoma dniami ślub księżniczki Izabelli Colonna z markizem Chigi-Zondadari z Sjeny, ale wspaniały pałac ks. Colonnów otwarł się tylko dla najbliższego kółka rodzinnego. A szkoda, bo takiej sali balowej i apartamentów jak w pałacu głowy rodziny Colonnów, u ks. Marka Antoniusza, dziedzicznego *assistente al soglio* papieskiego, niełatwo się znajdzie, tak jak nie łatwo się znajdzie równego wspaniałego typu rzymianki, jak siostra nowozaślubionej, ks. Wiktorya Colonna, najpiękniejsza panna w Rzymie. Rozmaite powody złożyły się na to, że zaślubiny odbyły się w zamkniętem kółku. Może trudności zaproszenia razem osób z towarzystwa białego (trzymającego się Kwirynału) i czarnego (ze sfer klerykalnych, watykańskich) a może też i wzgląd, że ks. Marek Ant. Colonna rozwiedziony jest z żoną, księżniczką Caracciolo—Sant' Arpino i że ta przybyła z Anglii, na uroczystość rodzinną....

Telegramy doniosły już o katastrofie w Amalfi, gdzie część skał panujących nad uroczem miasteczkiem, położonem pomiędzy Neapolem a Salernem, zwaliła się i zburzyła dwa hotele przeznaczone dla turystów, z których też kilku zostało zmiażdżonych, pomiędzy nimi córka deputowanego angielskiego p. Galloway-Weir, która tam dla zdrowia bawiła, z osobą przydaną sobie do towarzystwa. Amalfi jest najcieplejszym kątem we Włoszech południowych, z wyjątkiem oczywiście Sycylii. Znają Amalfi nasi turyści, zwłaszcza malarze polscy, gdyż czarujące położenie nad morzem ściąga tam wielu podróżnych Samo miasteczko nie jest zajmującem, ale posiada wspaniałą katedrę z XI wieku, cacko architektury lombardzko-normandzkiej, jakiego w takim zakątku trudnoby się spodziewać. Z tem wszystkiem, pomimo cudownego położenia, ślicznych wycieczek, bliskości Neapolu, Salerna i Pestum, kto wie, czy katastrofa oberwania się skał nad miasteczkiem, nie będzie dlań wyrokiem śmierci, gdyż istnieje obawa, że skaliste pagórki i nadal osuwać się będą, a w takim razie cudzoziemcy przeniosą się albo do Salerna, albo do Sorrenta, wreszcie do Vietri. Jest jakaś widocznie fatalność, ciążąca nad zatoką neapolitańską, bo i pobliska Ischia dwukrotnie nawiedzoną została przed laty strasznem trzęsieniem ziemi.

Z Padwy donoszą mi, iż Tadeusz Popiel, który tak chlubnie zapisał tam swe imię freskami w polskiej kaplicy, otrzymał zlecenie ubrania malowidłami ścian kaplicy holenderskiej, a prócz tego otrzymał jeszcze obstalunki w okolicy. *D.*

Budżet rossyjski.

(Telegram).

Petersburg, 13 stycznia.

Minister skarbu Witte przedłożył carowi [illegible] o budżecie państwowym na rok bieżący. Budżet wykazuje w dochodach zwyczajnych 1,593,745.680 rubli, w nadzwyczajnych 3 miliony rubli, w rentach państwowych 160,641.423 rubli; wydatki zwyczajne wynoszą 1,564,441.679 rubli, nadzwyczajne 192,945,424 rubli.

Memoryał ministra kończy się następującemi uwagami: Wyłuszczywszy waszej cesarskiej mości w szczegółowy sposób, jak zapatruję się na pewne kierunki życia ekonomicznego państwa, uważam za swój obowiązek dotknąć także innych jeszcze kwestyj, a mianowicie braku pieniędzy i podrożenia kapitału na targach pieniężnych. Zjawisko to, bardzo szkodliwe dla rozwoju wszystkich krajów, wytworzyło rozmaite stosunki ekonomicznej natury i zajścia w południowej Afryce, a jeszcze więcej, bliżej nie określone obawy przed nowemi politycznemi zawikłaniami. Wszelkie upominania i wszelkie zabiegi, celem przeciwdziałania temu, nie odnoszą żadnego skutku. Najlepszym atoli środkiem usunięcia tych obaw byłoby to, gdyby kierujące sfery i opinia publiczna zagranicą zechciały w swych zapatrywaniach kierować się temi ideami, któremi kieruje się monarcha, dzierżący berło nad 130 milionami wiernych poddanych.

KRONIKA

Lwów, 13 stycznia.

— **Biura Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“, oraz Filii c. k. Biura tel. korespondencyjnego przeniesione zostały do domu przy ul. Czarnieckiego nr. 12, II piętro.**

— **Order Krzyża gwiaździstego.** Według zestawienia kancelaryi rzeczonego orderu, zmarły w ciągu ubiegłego roku następujące damy orderu Krzyża gwiaździstego:

Najd. Arcyksiężna Marya Immaculata, urodzona Księżniczka obojga Sycylii; dalej Anna hr. Wallis, z domu hr. Hompesch-Bollheim; Amelia bar. Hornstein, z domu hr. Seilern-Aspang; Klementyna hr. Lützow, z domu hr. Kollonitz; Ewelina bar. Mattencloit, z domu Stockmanns; Marya hr. Des Enffans d'Avernas, z domu hr. Brandis; Berta hr. Kuenburg, z domu hr. Rumerskirch; Luiza hr. Cziràky, z domu hr. Dezasse; Róża hr. Bolesta-Koziebrodzka, z domu hr. Wallis; Zofia ks. Löwenstein-Wertheim-Rosenberg, z domu ks. Liechtenstein; Klotylda hr. Clam-Gallas, z domu hr. Dietrichstein; Gabryela bar. Andrian-Werburg, c. i k. dama Dworu; Rudolfina hr. Bellegarde, z domu hr. Kinsky.

— **Pani Marszałkowa** hrabina Badeniowa powróciła wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Odznaczeni: ks. Józef Borczyk, proboszcz w Humniskach, *expositorio canonicali*; ks. Franciszek Wolski, proboszcz w Przysietnicy, privilegio rochetti et mantoletti. — Przeniesieni: ks. Jan Jakubowski, administrator w Pantalowicach, na posadę kooperatora do Pniowa; ks. Michał Szajer ze Stobierny do Majdanu; ks. Władysław Kędra z Pniowa do Odrzykonia; ks. Józef Chwatowicz z Odrzykonia do Lutczy; ks. Jan Nikodemowicz, koop. w Majdanie, został wysłany na kurs spiewu kościelnego do Regensburga. — Instytuowany na probostwo w Siennowie ks. Andrzej Jarosz, proboszcz w Chłopicach.

Zmarł ks. Franciszek Zając, wikary w Zarszynie, w 50 roku życia a 21 roku kapłaństwa.

— **Konkurs.** W służbie politycznej Pobrzeża jest do rozdania kilka adjutów w wysokości 500 zł. rocznie. Podania, należycie udokumentowane, wnosić należy po dzień 15 lutego 1900 r. do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Tryeście.

— **P. Władysław Orkan** odczyta jutro, w niedzielę, w sali Towarzystwa muzycznego o godzinie 6 wieczorem wyjątki ze swych utworów, a mianowicie z dramatu „Skapany świat“ i powieści „W roztokach“.

— **Sekcya lwowska** Towarzystwa lekarzy galicyjskich zebrała się wczoraj na swe doroczne walne zgromadzenie. Przewodniczący zgromadzenia, ustępujący prezes prof. dr. Antoni Gluziński, zdając sprawę z czynności zarządu w ubiegłym roku, dał inicyatywę do założenia w łonie sekcyi całego szeregu komisyj ze ściśle określonym planem działania, a to w tym celu, aby działalność sekcyi była w ogóle wydatniejsza. Inicyator proponuje zorganizować na razie: komisyę dla popierania przemysłu krajowego w dziale wyrobów, mających zastosowanie w medycynie; dalej komisyę, którąby popierała kąpiele i zdrojowiska krajowe, a wreszcie komisyę dla omawiania spraw naukowych, jak n. p. lekarskiej terminologii polskiej.

Projekt prof. Gluzińskiego wywołał ożywioną dyskusyę i spotkał się z wielkiem uznaniem wszystkich, poczem przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1900. Wybrano: prezesem dr. Sielskiego, wiceprezesem prof. dr. Becka, a sekretarzem dr. Krzyszkowskiego.

Po walnem zgromadzeniu odbyła się wspólna uczta w sali [illegible], na której szereg toastów rozpoczął ustępujący prezes prof. dr. Gluziński. Toast „kochajmy się“, który zakończył miłe zebranie, wzniósł prof. dr. Mars. W uczcie wzięło udział około 100 lekarzy.

— **Nadanie stypendyum.** JE. P. Filip Zaleski, na mocy przysługującego mu w myśl aktu fundacyjnego prawa, nadał stypendyum rocznych 500 koron z fundacyi Zygmunta Weisera, Ignacemu Łobosowi, uczniowi IV roku c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie.

— **„O udziale Austryi w wystawie paryskiej“** wygłosił na czwartkowem posiedzeniu lwowskiego Tow. prawniczego kraj. inspektor szkolny radca Dworu J. N. Franke interesujący odczyt.

Budynek, w którym wystawa Austryi będzie pomieszczoną, znajduje się po prawej stronie Sekwany, a miejsce nań uzyskano w ten sposób, że dawny „palais de l'Industrie“ zburzono i wystawiono w tem miejscu cały szereg ogromnych budynków, z których jeden przeznaczouy został na wystawę przemysłu artystycznego, jego zaś część oddaną została austryackiej komisyi wystawowej. Część ta urządzona jest w ten sposób, że jej środek zajmie wielka sala, otoczoua 8 mniejszymi pokoikami.

W jednym z takich pokoików znajdować się będzie pawilon, a właściwie *intérieur* Galicyi.

Intérieur to zapowiada się bardzo dobrze. Plany do niego rysował dyrektor szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, znany zaszczytnie z pięknych prac architektonicznych, architekt p. Kovacs. Pawilon ten pojęty jest w kształcie prostokąta z małą nyżą u tylnej części. Długość jego wynosi 7·30 m., szerokość 5 m. i oprócz szklanego dachu, którym jest cały budynek pokryty, zaopatrzony on został w drugi, niżej się znajdujący dach szklany, tworzący rodzaj oszklonego sufitu. *Intérieur* to jest w kształtach bardzo oryginalne, bo wykonane jest całe w sposobie zakopańskim.

Wewnątrz urządzone jest *intérieur* tak, że jedna jego część przedstawiać będzie artystycznie, gustownie i nie po bazarowemu ułożony zbiór wyrobów w stylu ludowym, druga zaś pięknie i gustownie urządzony pokój jakiegoś naprzykład amatora wyrobów przemysłu artystycznego Z jednej części do drugiej prowadzić będą dwa stopnie. Wszystkie ściany okryte będą bogatą rzeźbą w sposobie górali zakopańskich. Obok nyży znajdować się będzie kominek huculski, który wypracowuje obecnie fabryka Lewińskiego we Lwowie, w samej nyży kanapa, okryta bogatym kilimem, wyrobu szkoły tkackiej w Glinianach, a nad nią wspaniała makata, z warstatu Oskara hr. Potockiego w Buczaczu, jedyna może na świecie, gdyż makat takich nigdzie indziej nie wyrabiają. Nad drzwiami pomieszczony zostanie Orzeł austryacki, robiony w Zakopanem, poniżej herb galicyjski,

ażeby zaś zachować narodowy charakter wystawy, znajdą się na bocznych ścianach grubo w złocie haftowane herby czterech województw Polski, które się złożyły na dzisiejszą Galicyę, a mianowicie herby województwa krakowskiego, sandomierskiego, podolskiego i halickiego, a wreszcie herby miasta Lwowa i Krakowa. U wejścia do *intérieur* zaznaczone zostaną właściwe chatom wieśniaczym schodki kute od ręki w warstacie Góreckiego w Krakowie, i okryte kilimami gliniańskimi, na bocznych zaś galeryjkach pomieszczony zostanie biust Mickiewicza, według portretu Horowitza i biust Kopernika według Thorwaldsena. Po przeciwnej stronie, obok dwu zwierciadeł, staną dwie postacie ludowe, które wykonał rzeźbiarz Brzega w Zakopanem, a mianowicie, młody góral oparty o parkan swego domu i drugi góral, pracujący kosiarz.

Na kominku i na stoliku pomieszczone będą drobniejsze wyroby gliniane. U jednej z bocznych ścian zajmie miejsce szafa i dwa krzesełka w stylu huculskim, wyrób szkoły przemysłu drzewnego w Kołomyi, po przeciwnej zaś stronie stolik zakopański, a nad nim Matka Boska Częstochowska, zdjęta przez p. Kovacsa z oryginału w Częstochowie. Na półeczkach wreszcie staną cacka gliniane, nad któremi pracuje obecnie kierownik stacyi doświadczalnej dla wyrobów ceramicznych we Lwowie, p. Krzen. Przed obrazem M. Boskiej zawiśnie ampułka srebrna wyrobu firmy „Jakubowski i Jarra“ w Krakowie, która to firma pracuje także nad wykończeniem srebrnej tacy w stylu ruskim, butelki i kubków na wino.

Całe *intérieur* oświetlone będzie światłem elektrycznem, za pomocą kutego od ręki i nadzwyczaj gustownego pająka, który zwieszać się będzie od środka sufitu

Publiczność lwowska będzie miała sposobność oglądać pawilon galicyjski w oryginale, gdyż od 23 lub 24 b. m. umieszczonym on będzie, na 8 lub 10 dni, w osobnym budynku, który obecnie budują na podwórzu pałacu Biesiadeckich. W Paryżu musi się znajdować pawilon, zupełnie ukończony, najpóźniej 28 lutego.

— **Kronika karnawałowa.** Wieczór z tańcami „akademickiego klubu cyklistów“ odbędzie się 24 b. m. Zaproszenia na ten wieczorek otrzymać można w lokalu klubu przy ul. Małeckiego 7, za zgłoszeniem się ustnem lub pisemnem. Dochód z zabawy przeznaczony jest na budowę sanatoryum dla piersiowo chorych.

Wieczór z tańcami urządza Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej dnia 17 b. m. w salach Kasyna miejskiego. Bilety na tę zabawę nabywać można w lokalu Czytelni akademickiej.

— **W „Skale“** prof. Michał Lityński wygłosi w niedzielę, d. 14 b. m.. rzecz p. t.: „Z dziejów sztuki“. Początek o godzinie pół do 6. Wstęp wolny.

Po odczycie wieczornica dla członków z rodzinami i gości.

W sobotę, dnia 20 b. m., pierwszy wieczór karnawałowy „Skały“.

— **Loterya Matejkowska.** W obec ciągłych zgłaszań się i zapytań o wynik ciągnienia tomboli artystycznej na dochód Domu Matejki, komitet Tow. im. Jana Matejki podaje po raz drugi do publicznej wiadomości, że termin ciągnienia pomienionej tomboli odłożony został na dzień 31 grudnia 1900 roku, a zarazem prosi wszystkich posiadaczy losów o cierpliwość i skuteczniejsze, niż dotąd, poparcie starań i zabiegów komitetu około rozwoju tak doniosłej instytucyi narodowej i artystycznej.

— **„Jasełka“**, obraz sceniczny w 3 aktach, odbyły się w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 4 po południu w szkole żeńskiej im. Maryi Magdaleny na dochód istniejących przy szkołach miejskich „Domów opieki“ ubogiej dziatwy szkolnej. Wydział Tow. „Związek rodzicielski“ składa serdeczne podziękowanie gronu nauczycielskiemu tamtejszej szkoły za trud, podjęty około zasilenia funduszów Towarzystwa.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Wilhelma Kur Szaprowskiego, złożył na zakład Brata Alberta kierownik ekspozytury policyjnej na głównym dworcu p. komisarz Kropaczek 12 zł.

— **Dla głodnych dzieci.** P. Marya Zagórska, właścicielka zakładu wychowawczo-naukowego, złożyła imieniem swoich uczenic na rzecz Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży, oprócz poprzednio wymienionych 80 koron, jeszcze 120 koron, razem więc 200 koron.

Za ten hojny dar wydział Towarzystwa najszczersze składa podziękowanie i przezacnej przełożonej szkoły i wszystkim jej wychowankom, które ucząc się same w wygodach, pamiętają także o biednych swych koleżankach, pracujących o chłodzie i głodzie. Oby ten piękny przykład jak najwięcej znalazł naśladowców, zwłaszcza obecnie, kiedy w porze zimowej setki biednych i głodnych dzieci (niestety, tylko cząstka tych, które takiej pomocy potrzebują) za staraniem Towarzystwa przyjaciół młodzieży otrzymuje ciepłe i pożywne obiady.

Z wydziału Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży.

— **W sprawie zamachu samobójczego dr. Krattera** donosi *Czas* jeszcze następujące szczegóły:

„W Nowym Jorku powodziło się bardzo źle Kratterowi i ostatecznie postanowił powrócić do Lwowa. Wyjechał zatem z nowego Jorku do Hamburga, zkąd po tygodniowym pobycie puścił się w podróż do Lwowa, kupiwszy sobie za ostatnie pieniądze kartę kolejową z Hamburga do Krakowa. Z Hamburga wyjechał onegdaj, przedwczoraj raś rano przesiadł się w Boguminie do pociągu błyskawicznego.

W wagonie poznali go towarzysze podróży, między którymi było kilka osób z Krakowa i Lwowa. Od osób tych dowiadujemy się, że Kratter, nieszczególnie ubrany, zapytywał się. gdzie krzyżują się pociągi błyskawiczne, i że już między Krzeszowicami a Łobzowem okazywał wielki niepokój. Podobno próbował w pełnym biegu pociągu otworzyć drzwi wagonu i kilka minut ruszał klamkami, spuszczał szybę, wychylał się. Z tego zachowania się Krattora w pociągu, powstało u towarzyszy podróży przypuszczenie, że zamierzał on spełnić zamach samobójczy jeszcze przed Krakowem.

Zaraz po przybyciu pociągu błyskawicznego do Krakowa, rozeszła się od przyjezdnych osób wiadomość, że Fryderyk Kratter przyjechał. Doszła ona także do p. Kostrzewskiego, komisarza policyi, pełniącego służbę na dworcu. Podobno zamierzał on zobaczyć Krattera i zapytać go o list żelazny, tymczasem nie mógł go nigdzie dostrzedz. Kratter bowiem, zaraz po zatrzymaniu się pociągu wyszedł z wagonu restauracyjnego i udał się na przód pociągu do miejsca ustępowego w wagonie I klasy. Gdy pociąg miał już ruszać w dalszą drogę do Lwowa, służba kolejowa spostrzegła Krattera osuniętego na ziemię, z rewolwerem w ręku. Wyniesiono go z wagonu i złożono w sali III klasy. Komisarz policyi odebrał rewolwer, z którego Kratter strzelił do siebie; broczył on krwią i ręce miał krwią powalane, wezwano więc Towarzystwo ratunkowe. Kratter już wtedy ubolewał, że się nie zabił i mówił, że strzelił do siebie trzy razy.

Bardzo szybko przybyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego i udzieliło rannemu pomocy, a następnie odwiozło go do oddziału chirurgicznego szpitala św. Łazarza, gdzie prymaryusz prof. dr. Trzebicky udzielił rannemu pomocy i zbadał rany. Ran tych, o czem już donosiliśmy, jest trzy, z tych dwie lekkie, a trzecia groźniejsza, bo przeszła prawdopodobnie przez płuco. Z powodu tej trzeciej rany nie wykluczone są komplikacye.

W szpitalu pomieszczono Krattera na II klasie. I tu wyrażał on niezadowolenie z powodu chybionego zamachu, przypisując to złemu rewolwerowi. Kratter doznaje wielkiego bolu w piersiach, mimo to rozmawiał chętnie z lekarzami, którym dał przedewszystkiem zapewnienie, że w szpitalu nie powtórzy zamachu samobójczego; opowiadał dalej, że już w Hamburgu usiłował pozbawić się życia i zażywał w tym zelu truciznę *(strophantus)*. Na zapytanie, dlaczego usiłował sobie życie odebrać, Kratter nie daje wyraźnej odpowiedzi; mówi tylko ogólnikowo, że życie nie ma dla niego żadnej wartości.

Noc przepędził Kratter spokojnie; onsgdaj był bardzo rozstrojony, a wczoraj odzyskał pewną równowagę. W nocy kaszlał kilka razy, a wtedy plwociny jego były zabarwione krwią, co potwierdza przypuszczenie, że lewe płuco jest kulą skaleczone; gorączka nie pojawiła się zupełnie. Za kilka dni, jeżeli nie zajdą komplikacye, Kratter będzie mógł opuścić szpital i udać się w dalszą drogę do Lwowa.

== **Dwaj agenci** policyjni przyaresztowali dnia wczorajszego Aleksandra Z. pod zarzutem zbrodniczej kradzieży, popełnionej na szkodę tutejszego sądu apelacyjnego, przyczem zakwestyonowali u niego wiele rzeczy, mogących pochodzić z rozmaitych kradzieży, popełnianych na szkodę rozmaitych osób. Rzeczy złożono w Dyrekcyi policyi, gdzie mogą być rozpoznane.

== **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj o godzinie pół do 8 wieczorem w tutejszym szpitalu garnizonowym, który straż pożarna wkrótce ugasiła.

== **Niewiadomi sprawcy** skradli dzisiejszej nocy z lokalu Towarzystwa ślusarzy pod l. 1 przy ul. Blacharskiej kasę wertheimowską z zawartością dwustu kilkudziesięciu koron. Dochodzenia wdrożono.

— **Pożar.** W nocy z 1 na 2 b. m. wybuchł groźny pożar w Zabłotowie w domu Arona Rubina, i zniszczył doszczętnie cztery sąsiednie obejścia i dach kamienicy, w której mieszczą się biura sądu powiatowego. Szkoda ubezpieczona w krakowskiem Towarzystwie i w „Feniksie“, wynosi 24.000 koron. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (II. koncert Michałowskiego. Opera). Drugi koncert Michałowskiego był dalszym ciągiem tryumfów znakomitego pianisty, podejmowanego i żegnanego z entuzyazmem u nas dotychczas prawie niebywałym. Od numeru do numeru rósł zapał publiczności i wzmagało się natarczywe żądanie naddatków, których było tyle, że możnaby z nich złożyć wnet program drugiego koncertu.

Michałowski grał wspaniale. Tym, którzy nie ze wszystkiem może godzili się na wykonanie ściśle klasycznych utworów w pierwszym koncercie, wytrącił we środę doborem programu broń z ręki i zmusił do przyznania, że to co grał, można pojmować odmiennie i grać inaczej, ale nie lepiej. Dla mnie należały do najpiękniej odegranych „Larghetto“ z koncertu Chopina, etuda cis-moll i dodany nad program nocturn g-moll, wreszcie polonez fis-moll, ten genialny, pomimo pozornej formy tańcowej jeden z najwspanialszych i najgłębszych utworów Chopina. Nieskazitelną znów techniką olśniewało wykonanie kaprysu Glocka, „Pastorale“ Scarlottego i węgierskiej fantazyi Liszta. Michałowski dowiódł, że nie ma oddziału techniki, któregoby nie doprowadził do doskonałości. Giętkie, to spiewne, to znów energiczne odczucie przy najdzwyczajnej zdolności do modulowania tonu, passaże toczące się równiutko i gładziuchno jak szeregi pereł, niezawodzące nigdy oktawy i akordy w najszybszem nawet tempie, wreszcie nader inteligentne, nie dorywcze, lecz widocznie z góry obmyślane użycie pedału: wszystko to są w gruncie rzeczy środki techniczne, ale doprowadzone do tej doskonałości, wkraczają już w dziedzinę duchowej interpretacyi i łączą się z nią nierozdzielnie.

Michałowskiego, który w niezwykłej swej skromności dotychczas nie ruszał się prawie z Warszawy, poznaliśmy względnie późno, ale za to spodziewamy się, że dwa jego doroczne koncerta staną się odtąd stałym punktem naszych sezonów koncertowych i czekać będziemy na nie co roku z niecierpliwością, jak na należną nam już biesiadę artystyczną.

Sezon operowy zainaugurowano we czwartek „Strasznym Dworem“ Moniuszki. Z wyjątkiem Jadwigi pozostała dawna obsada niezmienioną. Niezmienionymi w dobrych swych i znanych już partyach panie Bohussówna i Kasprowiczowa i panowie Myszuga, Jeromin, Szymański, Kiczman i Malawski, niezmienionym w swej mniej dobrej miejscami robocie chór, niezmienionym w szczególności (o czem przed przedstawieniem szeptano sobie do ucha różne wielce tajemnicze odkrycia) piękny głos p. Myszngi, który, jak zwykle, powtarzać musiał aryę z kurantami.

Jadwigę spiewała debiutantka p. Zdzisława Zawiłowska czysto i poprawnie, głosem sympatycznym, a w średnicy wcale już nawet pełnym i wyrobionym. To, jak na debiut, wystarcza zupełnie, reszta jest rzeczą dalszych studyów i praktyki scenicznej.

Dyrekcya sprawiła do drugiego aktu nową dekoracyę. Było to bardzo na czasie, bo stara była już istotnie nieco za starą. Ale zkąd bierze się sala *rococco* w dworze polskiego szlachcica w czasach odsieczy Wiednia? I to w dworze, zbudowanym, jak zapewnia miecznik, jeszcze przed stu laty, którego właściciel na domiar nie cierpi wszelkiej francuzczyzny?

A jeżeli już mowa o „sprawianiu“. do czego rozpoczynający się ostatni w starym teatrze sezon daje dobrą sposobność, to pozwolę sobie podnieść jeszcze dwie rzeczy, które nie powinny się dostać w spadku nowemu gmachowi. Pierwszy jest chór kobiecy, który też w sopranach, jak i w altach wymaga koniecznie odświeżenia.

Drugą — a co do tej nie wiem już, czy należy do dyrekcyi, czy też ze względu na nowy teatr do Rady miejskiej — sprawienie nowych instrumentów dętych, zwłaszcza blaszanych. Jest ono nieodraczalną koniecznością, a dowiodła tego świeżo fantazya węgierska w koncercie Michałowskiego, której pierwsza część brzmiała w orkiestrze, dzięki instrumentom dętym, wprost fatalnie. *Seweryn Berson.*

Pani Melba wystąpi dnia 19 b. m. raz jeden w Operze wiedeńskiej w „Traviacie“. Na zakończenie odspiewa wielką scenę obłąkania z „Łucyi“.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę wieczorem o pół do 8 po raz pierwszy w tym sezonie „Faust“, wielka opera w 5 aktach Gounoda.

W niedzielę po południu o pół do 4-tej „Debiutantka“, sztuka w 4 aktach z epilogiem, Ludwika Hellera.

W niedzielę o pół do 8-mej wieczorem „Lalka“, operetka w 3 aktach Edm. Audrana z panią Kliszewską w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz drugi „Colinetta“, komedya w 4 aktach Lenôtre i G. Martin, z panią Zapolską w roli tytułowej.

We wtorek „Trubadur“, wielka opera w 5 aktach Verdiego. Pierwszy występ Teresy Arklowej i Wandy Radkiewicz oraz występ Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

We środę przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny.

We czwartek 25-letnie jubileuszowe przedstawienie Amalii Kasprowiczowej „Halka“ opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki, z udziałem pp. Myszugi, Jeromina i Szymańskiego.

W piątek po raz pierwszy „Wielkie Figury“, komedya w 3 aktach Adolfa Walewskiego.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę wieczorem o pół do ósmej „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Wandy Radkiewicz, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu o pół do 4 dla uczczenia rocznicy styczniowej „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze spiewami w 5 odsłonach Wł. Anczyca.

Z TEATRU.

(„Colinette“, komedya w 4 aktach Juliusza Lenôtre i Gabryela Martin, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 12 b. m., w przekładzie Zygmunta Sarneckiego).

Jużto pp. Lenôtre i Martin nie są łaskawi na staroszlacheckie stronnictwo francuskie, które, wierne monarchicznym zasadom, otoczyło wprawdzie tron Ludwika XVIII, gdy po pogromie Napoleona zajął stolicę przodków pod opieką Wellingtona, — lecz oburzało się na „liberalizm“ króla i usiłowało popchnąć go do surowych, represyjnych środków. Spółka francuska przedstawia to stronnictwo tak, jakby wyłącznie chodziło mu tylko o branie synekur i własne familijne interesa a w sprawie monarchizmu upatrywało jedynie własną „krescytywę“. Mamy więc starego idyotę-mazgaja, księcia de Rouvray i nie lepszą siostrę jego hrabinę de Cintray, mamy szefa tajnej policyi królewskiej, p. d'Albarède, złośliwego niedołęgę, mamy przebiegłego młodzieniaszka, ćwiczącego się w służbie szpiegowskiej, Filipa de Cintray i brata jego nieszkodliwego lekkoducha Henryka, mamy wreszcie żebraka-arystokratę, marnego pieczeniarza, p. de Puygiron, patrzącego chciwie na okruchy, spadające z pańskiego stołu. - Tu samolubstwo, złośliwość, przebiegłość niezręczna, idjotyzm, zamiłowanie form bez treści i próżność, dochodząca do występku; — tu same cienie. Po drugiej stronie same blaski: to zwalczeni i prześladowani natenczas bonapartyści. Po tej jasnej stronie znajduje się jedyny „wyrodek“, monarchistów, syn ks. de Rouvray, margrabia Jakób, napoleoński pułkownik, któremu restauracya pozostawiła szlify, lecz pozbawiła władzy, odebrała dowództwo. Jest on inny, niż całe otoczenie jego, — jest dzielny, śmiały, do poświęceń zdolny. Przetworzył go ogień bohaterskich walk Napoleona i — żona Colinetta, wcale nie księżniczka, lecz poślubiona z miłości uboga plebeuszka. Co też się ona nie nacierpi wśród arystokratycznej rodziny męża! Ale Colinetta z uśmiechem znosi złośliwe docinki, dobrocią zaś i łagodnością a zarazem z niezwykłym sprytem umie zdobywać, jeśli nie serca, to przynajmniej jakie takie względy dumnej rodziny. — Wkrótce też ona nietylko tolerować będzie Colinettę jako złe konieczne, lecz ją otoczy niezwykłemi łaskami i uznaniem. Oto Ludwik XVIII. ujrzawszy raz Colinettę zachwycił się jej urodą i napisał na cześć jej wierszyk. Szef tajnej policyi, D'Albarède, wpada wówczas na szczęśliwą myśl... Już oddawna, wie on, że nie posiada łask królewskich; Ludwik traktuje go z lekceważeniem i pogardą. Aby zdobyć zaufanie monarsze, potrzeba śmiałego czynu: albo wykryć spisek i oddać hersztów w ręce króla, — albo dać mu miłą rozrywkę, — zastąpić dawną, usuniętą fawurytę hr. de Caylla, młodszą i piękniejszą. Śledząc tedy pilnie ukrywających się bonapartystów, a zwłaszcza generała Collières, — d'Albarède poczyna zabiegi około Colinetty. Partya zdaje mu się bardzo łatwą do wygrania: wyrobi jej stanowisko damy dworu następczyni tronu i poufną posadę lektorki króla.... Ciąg dalszy sam przez się nastąpi.

Ostrożnie proponuje to Colinecie i o, dziwo, propozycya przyjęta! Trzeba tylko oddalić męża, — powiada olśniona świetnymi widokami piękna pani. — Oddalić męża? — Nic łatwiejszego. — Każemy mu jechać w imieniu króla, niby w misyi tajnej, do Wiednia. Gdy powróci, zastanie sytuacyę — ustaloną. .. Ale jedna trudność. Aby wyjechać z Paryża, będącego w ustawicznym stanie oblężenia, potrzeba mieć pasport, opatrzony podpisem ministra policyi.... jakże taki pasport otrzymać? — D'Albarède i na to ma sposób. Posiada blankiety pasportowe już podpisane, tylko umieścić nazwisko....

Colinetta tak samą propozycyę, jak i ów pasportowy podstęp przyjmuje z radością. A do tej radości ma powód ważny. Oto od dni kilku ukrywa się w pałacu jej męża, za jego zezwoleniem a pod jej opieką, przyjaciel serdeczny pułkownika, poszukiwany pil-

nie przez d'Albaréda, generał bonapartystowski, Collières. Ukryć się długo nie potrafi: potrzeba go wyprawić koniecznie, co zdaje się rzeczą niemożebną, gdy ów pasport, proponowany przez d'Albaréda, wszystko ułatwia. Colinetta dyktuje mu sama rysopis, zgodny z powierzchownością generała i przyrzeka święcie, że za tym pasportem wyjedzie jej mąż do Wiednia, gdy ona tymczasem pójdzie z rodziną na obiad dworski, gdzie ma nastąpić pierwsze zbliżenie się nowej damy dworu z królem....

Oczywiście w świecie Rouvrayów i Cintrayów wszyscy wiedzą, czem ma zostać Colinetta i nikt się nie oburza; przeciwnie, ona, która dotychczas była przedmiotem pocisków złośliwych, odbiera już zawczasu hołdy znikczemniałych monarchistów i prośby o protekcyę.

Godzina obiadu dworskiego nadchodzi, wszyscy w uroczystym nastroju czekają, gdy nagle Colinetta dostaje tak gwałtownej migreny, że jechać nie może. Napróżno oburza się książę, daremnie nalega hrabina, — migrena okrutna pomieszała szyki. Opóźniać się dłużej na obiad dworski niepodobna, — wyjeżdżają tedy wszyscy, a Colinetta uszczęśliwiona zostaje sama z małżonkiem, który oczywiście nie ruszył się z Paryża, lecz za owym pasportem wyprawił generała Collières....

Czułą scenę między małżonkami przerywa nagle gwałtowne pukanie do drzwi. D'Albarède. który dzięki przebiegłości młodego Filipa de Cintray, wpadł wreszcie na trop podejścia Colinetty i ucieczki generała Collières, przybywa aresztować Jakóba, podejrzanego o udział w tym spisku; w posiadaniu zaś jego znajduje mocno kompromitujące papiery, pozostawione mu do przechowania przez zbiegłego generała. — Nie ma rady! Jakób idzie do więzienia, a Colinetta upada na ziemię zemdlona. D'Albarède tryumfuje: stracił wprawdzie piękną lektorkę dla króla, — lecz ma spisek i spiskowców.... Pewny jest odzyskania łask monarszych....

Ta w streszczeniu przedstawiona dotychczas akcya, wypełnia trzy odsłony sztuki. Wypełnia niezbyt szczelnie i nie budzi wielkiego zajęcia. Ani ucieczka generała Collières, ani przebiegłość Colinetty, ani idyotyczny d'Albarède, ani szablonowe i jednostajne typy monarchistów, nie poruszają widza, który pozostaje nietylko obojętny, lecz nawet znudzony. — Akt czwarty dopiero na prawdę zajmuje, a to dzięki doskonale schwyconej postaci Ludwika XVIII. Najbardziej z braci wykształcony, mający zachcianki literackie i pretensyę do poetycznego polotu, w gruncie dobry i wspaniałomyślny, szczerze pragnący dotrzymać proklamowanej karty konstytucyjnej, król z Bożej łaski, marzący o pogodzeniu tradycyj dawnych z zasadami obywatelskiej wolności — występuje w pobieżnym, epizodycznym szkicu, lecz dość wiernie i bardzo sympatycznie. Ładną, prawdziwie ładną jest scena posłuchania Colinetty, która przychodzi błagać króla o łaskę dla męża, a zarazem odkrywa tajną grę d'Albaréda. Oczywiście Ludwik o zamachu na cnotę Colinetty zupełnie nie wiedział; obietnice stanowiska u dworu, czynione były przez d'Albaréda na własną rękę, w nadziei, że króla usidlą wdzięki pięknej pani.... Oburzenie króla na nikczemnych doradców nie ma granic, — ale na razie ułaskawić Jakóba nie może, cóż bowiem powiedzianoby o powodach takiej łaski? — cnota Colinetty padłaby ofiarą. Król pozwala jej tylko pożegnać się z mężem bez świadków, sam zaś przywołujo d'Albaréda i księcia de Rouvray. W ich obecności patrzy z nietajonym uśmiechem, gdy z przyległego pokoju przebrany w suknie swej żony wychodzi Jakób i niepoznany przez szefa tajnej policyi bezpiecznie umyka. Za chwilę też oczom zdumionego d'Albaréda ukazuje się Colinetta, przyodziana w mundur oficerski małżonka, a król się śmieje i szydzi z niedołężnych doradców, niszcząc dowód winy Jakóba, owe znalezione przy nim papiery. D'Albarède usiłuje jeszcze się ratować. Oto donoszą mu właśnie, że gen. Collieres schwytany.... Król brwi marszczy: Czy znaleziono przy nim jakie kompromitujące papiery?j — pyta. — Żadnych, tylko pasport! Ludwik bierze ten pasport do ręki. — A! — mówi — widzę tu podpis autentyczny mego ministra policyi i twój własny dopisek, panie d'Albarède.... Kompromitować cię nie mogę.... Oddaj że ten pasport generałowi i przeproś, żeś go śmiał zatrzymać w drodze a pamiętaj, że nie masz już miejsca u dworu. — Serdeczny pocałunek Colinetty, złożony na ustach króla, na jego żądanie, jest jedyną nagrodą wspaniałomyślnej dobroci. Sztuka się kończy, pozostawiając widza pod miłem wrażeniem ostatniej, bardzo zręcznie napisanej, odsłony.

Colinettę odegrano na scenie naszej bardzo poprawnie co do gry, a bardzo ładnie pod dekoracyjnym względem. Przedstawicielką głównej postaci była pani Zapolska, jak zawsze wytworna i stylowa w stroju, a wyglądająca młodo i pięknie. Gra jej, dość oryginalnie pojęta, była utrzymana w tonie do końca. W wykonaniu tem Colinetta nie wyglądała wprawdzie na taką, która niesfornem zachowaniem się burzy etykietą dworską, nie była niczem zbliżona do pokrewnego typu Madame Sans-Gêne; była filuterną, niemal naiwną, pieszczotliwą i figlarną strojnisią, która ze zbytku filuteryi i pieszczotliwości, mówiła nawet czasem niewyraźnie, — ale w tem pojęciu od początku do końca pozostała bardzo dobrą i sympatyczną. Na pierwszy plan wysunął się p. Chmieliński jako Ludwik XVIII.; stworzył postać żywą. szlachetną, pełną naturalności i prawdy; jestto jedna z najlepszych kreacyj utalentowanego artysty. Z roli przebiegłego a niedołężnego szefa tajnej policyi d Alberéda, wywiązał się bardzo dobrze p. Zejdowski; był w tonie i stworzył postać typową. W innych rolach, mniej dających pola do popisu, grali zupełnie dobrze i starannie, tworząc całość bez zarzutu panie Cichocka, Modzelewska i Rożańska oraz pp. Kwiatkiewicz, Hierowski, Kliszewski, Feldman, Walewski, Nowacki i Wysocki.

Zaznaczyć wypada wyborny, prawdziwie literacki przekład tej sztuki, dokonany przez p. Zygmunta Sarneckiego.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego na osobnej audyencyi.

Dr. Koerber odbył wczoraj dłuższą konferencyę z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim.

Według dzienników, posłowie Kaizl, Pacak i Zaczek zaproszeni byli wczoraj na naradę do dr. Koerbera.

Dzisiaj po południu, jak donosi *Neue Freie Presse,* odbędzie się poufna konferencya przywódców stronnictw niemieckich. Przedmiotem obrad ma być określenie stanowiska tych stronnictw w sprawie powołania niemieckiego ministra bez teki.

Prager Abendblatt donosi, że wszelkie doniesienia o składzie nowego gabinetu są nieprawdziwe, gdyż dotąd nie przedsięwzięto żadnych stanowczych kroków. Tak samo ma się rzecz z terminem zwołania Rady państwa, gdyż i w tym kierunku nie ma żadnych autentycznych wiadomości.

Według *Czasu,* w kołach delegacyjnych uporczywie krążyła wczoraj pogłoska, że ostatecznie prezesem przyszłego gabinetu będzie br. Gautsch.

Politische Corr. zaprzecza wiadomośc podanej przez berlińską *Germanię,* jakoby msgr. Tarnassi miał się już wkrótce udać do Petersburga i jakoby jego misya, polegająca rzekomo na urządzeniu nuncyatury papieskiej w Petersburgu. rozbiła się. *Polit. Corr.* powiada, że wprawdzie w kołach watykańskich rozważają możliwość podróży ks. Tarnassiego do Petersburga, nieprawdą jest wszakże, aby to miało nastąpić już w najbliższym czasie; błędnem jest również doniesienie, jakoby głównym celem misyi msgr. Tarnassiego miało być urządzenie nuncyatury w Petersburgu, gdyż Stolica Apostolska wcale do tego nie dąży.

Car i carowa przybyli wczoraj z Carskiego Sioła na pobyt zimowy do Petersburga.

Z Konstantynopola donoszą prywatnie o aresztowaniu tam dwóch z Kaukazu przybyłych Mahometan podejrzanych o usiłowany zamach.

Na granicy turecko-perskiej miał zajść onegdaj jakiś poważny zatarg pomiędzy Turkami i Persami. Brak jednak jeszcze bliższych szczegółów w tej sprawie.

Dèroulède, jak wiadomo, stracił mandat poselski w skutek wyroku trybunału państwa, na jego miejsce kandyduje poeta Coppée. Co do legii honorowej, było to rzeczą rady orderowej uznać, czy Déroulède utracił prawo noszenia legii czy nie. Otóż na posiedzeniu rady pod przewodnictwem w. kanclerza orderu generała Duvouit większością dwóch głosów zdecydowano nie wymazać Déroulèda z listy kawalerów legii honorowej, którą otrzymał jako żołnierz w kampanii roku 1870.

W Izbie deputowanych objął przewodnictwo na przedwczorajszem posiedzeniu prezydent Deshanel i podziękował kolegom za wybór. Wskazał na ostatnie rozruchy w kraju, które dowodzą, że Francuzi umieją dla idei zapalać się; teraz jednakże należy zająć się zagadnieniami na polu ekonomicznem, finansowem i administracyjnem, a zwłaszcza na polu szkolnictwa.

Interpelacya w sprawie bezrobocia w St. Etienne została na żądanie prezydenta ministrów Waldecka-Rousseau odroczoną, podjęcie rozpraw budżetowych oznaczono na posiedzenie najbliższe.

Z Madrytu donoszą do *Köl. Ztg.*, że pogłoski o przemycaniu wielkiej ilości broni na granicy francuskiej sprawdzają się. Dotąd wykryto i skonfiskowano 10.000 naboi, 300 karabinów i znaczną ilość bagnetów. Uwięzione osoby przyznały, że projektowano powstanie karlistowskie i że broń ta była dla niego przeznaczoną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sytuacya wewnętrzna.

Wiedeń, 13 stycznia. Mimo, iż dzienniki spodziewają się utworzenia nowego gabinetu dopiero po skończeniu sesyi Delegacyj, niektóre z nich ogłaszają formalne szczegółowe listy nowego gabinetu, które jednakże uważane być mogą tylko jako dowolne kombinacye. Autentycznych wiadomości bowiem brak.

Wiedeń, 13 stycznia. Dr. Koerber odbywa w dalszym ciągu bez przerwy konferencye z rozmaitemi politycznemi osobistościami. Według *N. Fr. Presse,* dr. Koerber we wszystkich swych konferencyach zaznacza to, że nie jest on przedstawicielem misyi utworzenia nowego Rządu, lecz tylko ma poinformować się o sposobie zapatrywań stronnictw. Wspomniane pismo podnosi, że gabinet dr. Witteka jest jeszcze w pełni urzędowania, nie ma więc mowy o formalnem tworzeniu nowego gabinetu, można tylko mówić o rokowaniach przedwstępnych, zmierzających do tego celu. Mimo to ogłasza to pismo formalną listę przyszłego gabinetu, która nie zgadza się z listą, ogłoszoną przez inne dzienniki. Naturalnie mogą być one uważane tylko jako dowolne kombinacye, gdyż zmianę gabinetu przepowiadają dzienniki zgodnie nie prędzej, aż po zamknięciu sesyi Delegacyj.

Wiedeń, 13 stycznia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. kierownik Ministerstwa oświaty zamianował Jana Nalborczyka nauczycielem w IX. klasie rangi w zawodowej szkole przemysłu drzewnego w Zakopanem.

Wiedeń, 13 stycznia. *Neue Freie Presse* donosi, że generalny gubernator Banku austro-węgierskiego, Kautz, miał bezpośrednio po walnem zgromadzeniu w dniu 5 lutego ustąpić. Jako następcę jego wymienia wspomniane pismo p. Bilińskiego — i dodaje, że Węgrzy przeciw niemu nic nie będą mieli. Wiadomości autentycznych brak.

Praga, 13 stycznia. *Prager Abendblatt* donosi, że do podania przez praski związek przemysłowców wniesionego a domagającego się od Rządu i posłów akcyi w kierunku jak najrychlejszego porozumienia między obu narodowościami w Czechach, przyłączyło się teraz około 3.000 przemysłowców z poparciem tych życzeń.

Petersburg, 13 stycznia. Carowa wdowa wraz w. ks. następcą tronu i w. ks. Olgą Aleksandrówną przeniosły się z Gatczyny na pobyt do Petersburga.

Paryż, 13 stycznia. *Intransigeant* donosi, że 211 oficerów francuskich udało się do Transvaalu.

Paryż, 13 stycznia. *Matin* podaje sensacyjną wiadomość, jakoby władze angielskie otwierały listy dyplomatyczne państw obcych, pochodzące z południowej Afryki i czyniły w tych listach rozmaite poprawki.

Paryż, 13 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych socyalista Breton postawił wniosek zniesienia ceł od węgla, żelaza i stali, ażeby w ten sposób zmniejszyć przesilenie, grożące przemysłowi. Za zgodą rządu przekazano ten wniosek komisyi cłowej. poczem rozpoczęła się dalsza dyskusya budżetowa.

Londyn, 13 stycznia. *Attaché* przy austro-węgierskiej ambasadzie, Trauttmannsdorff-Weinsberg, spadł wczoraj przy polowaniu na lisa z konia, przyczem doznał kontuzyi i zranił sobie twarz.

Nowy Jork, 13 stycznia. Okręt „Buenos Ayres“ zabiera milion dolarów złota do Europy.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 13 stycznia. Urzędownie donoszą, że pod Ladysmith w d. 6 b. m. padło prócz oficerów 135 ludzi, a 244 jest rannych.

Londyn, 13 stycznia. Urzędowo zaprzeczają tu wiadomości, podanej przez pisma brukselskie, jakoby wojskom Boerów udało się opanować pagórki w otoczeniu Ladysmith.

Londyn, 13 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Laurenzo Marquez: Jak słychać, liczne uzbrojone tłumy szczepu Swazów wtargnęły w granice Transvaalu i wybiły wielką ilość Kafrów.

Londyn, 13 stycznia. Lady Methuen zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby jej mąż był chory lub spadł z konia.

Dzisiaj wyrusza do południowej Afryki 500 ochotników (City-volunteers); ochotnikom nadano wczoraj obywatelstwo miejskie; tłum zgromadzony w okolicy Guild-Hall urządził ochotnikom entuzyastyczną owacyę.

Londyn, 13 stycznia. Telegram generała Bullera z Stringfield pod datą wczorajszą opiewa: Obsadziłem dziś rano południowy brzeg rzeki Tugela koło Potgieters-Drift i zająłem most. Rzeka przybiera. Nieprzyjaciel znajduje się w oddaleniu około $4\frac{1}{2}$ mil na północ od rzeki i ma silne stanowisko,

Londyn, 13 stycznia. *Biuro Reutera* donosi z Masaru pod datą 8 b. m. Wśród Boerów Stanu Oranje, których entuzyazm zdawał się słabnąć, objawia się nowy zapał wojenny. Czynią oni największe usiłowania, aby wszystkich ludzi zdolnych do broni, wysłać na plac boju.

Londyn, 13 stycznia. Według urzędowych doniesień, stracili Anglicy w bitwie pod Ladysmith 6 b. m. w oficerach 14 zabitych, 27 rannych.

Berlin, 13 stycznia. *Norddeutsche Allg. Ztg.* omawia podaną przez niektóre dzienniki wiadomość o zamówieniu armat w fabryce Kruppa w Essen dla Anglii. Pismo to donosi, że natychmiast po ogłoszeniu tej wiadomości rząd niemiecki zwrócił się do zarządu fabryki Kruppa z prośbą, ażeby zamówień tych nie przyjął, albowiem nie zgadza się to ze stanowiskiem neutralnem państwa niemieckiego.

Wiedeń, 13 stycznia 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 233·60, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 186·—, Akcye Anglobanku 124·75, Akcye Unionbanku 153·—, Akcye Länderbanku 115·—, Akcye Bankvereinu 136·—, Akcye Bodencredit 244.—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 175·—, Akcye Kolei państwowych 132·90, Akcye Kolei Południowej 24 50, Akcye Tramway *A)* 148·50, Akcye Tramway *B)* 143·25, Akcye Akcye Kolei Elbethal 124·—, Akcye Kolei Północnej 286·80, Akcye Kolei Czerniowieckiej 139 50, Akcye Alpiny 273·—, Akcye Rima Muranyi 335·75, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 608·—, Akcye Fabryki broni 185·—, Akcye Tureckie tytoniowe 136·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·60, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 98 95, Węgierska Renta koron. 94·85, 50 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, $4\frac{1}{2}$ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, $4\frac{1}{2}$ prc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 97·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 94·—, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 128·—, Marki 118.05, Ruble 254·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Nowy środek żywności. Chemikom królewskiego browaru w Steinbruch udało się wytworzyć nową kawę słodową, która przez swą pożywność i wyborny smak i zapach będzie zapewne w każdem gospodarstwie ważną odgrywać rolę, drogą kawę w części zastąpi i wyprze zupełnie wszystkie liche dodatki do kawy. Browar ów wyrabia tę kawę z najlepszego i zupełnie czystego słodu, z którego warzą także słynne, ulubione piwo Goliat.

Firma Ignacy Landauer i Synowie w Budapeszcie ocenili znaczenie tego środka żywności i objęli jego wyłączną sprzedaż.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 stycznia 1900

HOTEL IMPERIAL

PP. A Wedzicki z Olejowa, Z. Lewakawski z Sanoka, S Jędrzejowicz z Jasionkka, L. Orlikowski z Podola ross., W. Dordyński z Podola ross., F. Gąsiorowski z Warszawy, W. Chrząstowicz z Paryza, W. Knihowicz z Odessy, Z. Masalski z Krzemieńca.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. stycznia 1900.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	175	—	180	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	97	50	98	50
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	99	85	100	85
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	137	40	138	70
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	90	—
Fabryki wagonow w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	100	—	101	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	104	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	—	109	70
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	30	92	—
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	—	94	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	—	94	70
4% los w 56 lat	92	60	93	30
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr 5% (2em.)	100	30	101	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	—	95	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	94	50	95	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	—	92	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	57	60	60	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	116	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	52
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	260	—
100 rubli rosyjskich papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	70	118	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12. stycznia 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.—	99.20
luty-sierpień	99.—	99.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.80	99.—
kwiecień-październik	98.65	99.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	160.50	163.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.50	137.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.25	159.25
„ „ 1864 po 100 zł.	200.50	201.50
„ „ 1864 po 50 zł.	199.50	200.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	102.50	104.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	98.95	99.15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	96.70	97.30
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.80	97.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.50	124.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.25	100.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	103.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	111.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97.75	98.25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.60	98.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.40	97.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	99.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.15
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	94.90	95.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.90	99.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	137.25	138.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	160.25	161.25
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	160.25	161.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.40	94.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	94.—	94.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	91.40	91.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	73.50	75.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	124.75	125.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.—	97.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	—.—	—.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.50	103.75
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.—	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.—	98.50
„ „ 0 „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.—	94.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	92.60	92.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.50	100.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.50	96.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.—	96.—
Austro-węg. banku 40 lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.75	99.75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 5 pr.	104.—	105.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.25	93.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.60	99.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.50	99.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.60	99.20
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.20	89.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.60	96.20
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em 1870 za 200 zł 5 pr.	105.75	106.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.20	105.80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	97.30	97.80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.20	14.20
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	392.—	394.—
Clary 40 zł. mk.	128.—	129.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	56.50	58,50
Pożyczka m Lublany 20 zł.	—.—	—.—
Palffy 40 zł. mk.	129.50	131.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	41.—	42.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.75	21.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	55.—	56.—
Salma 40 zł. mk.	177.—	179.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	61.—	63.—
St. Genois 40 zł. mk	174.—	177.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	120.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	180.—	192.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.25	124.75
Peszt banku handl 500 zł.	278.—	279.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	233.80	234.10
Węg. banku kredyt 200 zł.	186.—	186.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	144.—	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	175.—	175.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	115.35	115.65
„ Austro-węg. 600 zł.	130.40	131.20
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	154.75	155.25
Czesk banku związk. 100 zł.	130.—	131.—
Zivnostenska banka 100 zł.	131.—	131.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	101.—	—.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	73.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł mk.	287.50	288.50
Kołomyj kol. lok. (akc pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	138.—	138.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	104.50	105.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.—	72.60
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	391.—	392.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	205.—	206.50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	274.25	274.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	607.—	609.—
Schodnicy 500 kor.	372.—	376.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	136.50	137.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	299.—	303.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.25	118.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.35	242.55
Paryż za 100 fran.	96.10	96.25
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	89.55	89.75
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.40	95.60
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.44	11.48
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.19	19.23
20-markówka	23.66	23.74
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.25	118.40
Włoskie banknoty za 100 lir.	89.60	89.80
Ruble	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 291/99 (1). (10528 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Iwan Daciów, syn Wasyla, zmarł dnia 19. marca 1899 w Olchowcu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu Mateja Daciów nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Jurkiem Wołoszczukiem z Olchowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, 18. września 1899.

L. cz. IV. 200/96 (7). (10524 1—3)

Anastazyę Mielnik zamężną Berwida z miejsca pobytu i życia nieznaną, zawiadamia się, że Paweł Żywiecki z Gródka także dnia 28. stycznia 1896 bez pozostawienia ostatniej woli zmarł.

Celem wniesienia oświadczenia do spadku wzywa się Anastazyę Berwida, ażeby do roku tym pewniej w tut. Sądzie się zgłosiła i swe oświadczenie do spadku po śp. Pawle Żywieckim wniosła, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Janem Mielnikiem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, dnia 27. maja 1899.

L. cz. E. 140/99 (16). (10515 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Zerygiewiczowi pto 718 zł. 7 ct. w. a. i t. d. dla nieznanych z miejsca pobytu Kazimierza Zerygiewicza i Tadeusza Jadowskiego, a to dla pierwszego kuratora w osobie adw. Dr. Glanza, dla drugiego w osobie adw. Dr. Goldfarba w Przemyślu.

Przemyśl, 14. grudnia 1899.

L. cz. T. 13/99 1 (10550 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdraża na wniosek Maryi Waschkowej z Nowego Sącza postępowanie amortyzacyjne zagubionego wekslu z daty Nowy Sącz dnia 12. marca 1899 płatnego w Nowym Sączu w dniu 12. września 1899 na kwotę 450 zł. s. w. opiewającego, przez Maryę Waschkową wystawionego a przez Zofię Merkling-rową i Karola Merklingera przyjętego, wzywając obecnego posiadacza wekslu, aby takowy w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego czasokresu za umorzony uznany będzie.

Nowy Sącz, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. firm. dz. 293/99 (10466 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy wiadomo czyni, że w roku 1900 będzie ogłaszać wszelkie wpisy w rejestrze handlowym w „Gazecie lwowskiej“ w „Wiener Zeitung“ i w miesięcznikach „Przegląd prawa i administracyi“ i „Reforma sądowa“, wpisy zaś w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przeważnie li w „Gazecie lwowskiej“

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 23. grudn a 1899.

L. cz. tab. 553/99. (10531)

W sprawie hip. Maryanny z Wiewiorów Barcikowej w Rychwałdku toczącej się przed c. k. Sądem powiatowym w Ślemieniu za uwiadomieniem Wojciecha Folęgę z Rychwałdku o zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 660 koron w stanie biernym części realności lwh. 86, 89, 90. 91, 92, 93, 94, 95, 96, 163 i 172 w Rychwałdku ma być doręczoną uchwała z dnia 29. października 1899 liczba tab. 553/99, którą tą uchwałą dozwolono zaintabulowanie.

Ponieważ Wojciech Folęga odjechał do Ameryki, ustanawia się, w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie Pana Wojciecha Pyclika, wójta Rychwałdku.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Folęgę w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Slemień, dnia 12. grudnia 1899.

L. cz. 239 Zalasowa. (10533)

Nieobecnej Annie z Maligów Swinianoga, przedtem w Zalasowy, ma być doręczoną uchwała tabularna z 6. września 1899 L. hip. 719/99 dotycząca realności w Zalasowy wykaz 239, którą dozwolono wpisu prawa własności na rzecz Tomasza Fudymy.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Auny Swinianoga kuratorem Józef Bardo w Zalasowy, będzie ja zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tuchów, dnia 21. listopada 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 600/99 (1) (208 3—3)

Dnia 31. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego, licytacya realności w Kamionce strumiłowej, wyk. hip. 522 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 445 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2225 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., d. 12. grudnia 1899.

L. cz. E. 357/98 (6) (10342 3—3)

Na żądanie Elkune Schachta i tow., zastąpionych przez adw. dr. Czeszera, odbędzie się dnia 29. stycznia 1900 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21. licytacya dobrowolna dóbr Zbudów whl. 449 tus. ks. gr. dla większych posiadłości objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta, dobrowolnie wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 125000 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 11500 zł. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i inwentarz), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2. grudnia 1899.

L. cz. E. 548/99 (5) (299 2—3)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 31. stycznia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya realności lwh. 31 ks. gr. gm. Kurowice, Petra Borsuka i lwh. 787 ks. gr. gm. kat. tejże samej Katarzyny z Jóźwów Kowal własnych, wraz z przynależnościami, należącemi do realności lwh. 31 ks. gr., składającemi się z 1 pary koni, 1 cielęca, 10 kóp pszenicy, 6 kóp jęczmienia, 4 kóp owsa, 50 korcy kartofli, 1 wozu kut-go, 2 bron, 1 pługa, 1 sieczkarni zaś do lwh. 787 ks. gr. krowy, 2 jałówek, 1 pary koni, 5 kóp pszenicy, 5 kóp żyta, 6 kóp jęczmienia, 4 korcy kartofli, 1 wozu kut go, 2 bron, 1 pługa.

Nieruchomości, lwh. 31 i 787 ks. gr. gm. Kurowice wystawione na licytacyę są ocenione: lwh. 31 ks. gr. na 1450 zł., zaś lwh. 787 ks. gr. na 70 zł., przynależności zaś lwh. 31 ks. gr. na 297 zł. zaś lwh. 787 ks. gr. na 425 zł.

Najniższa cena wynosi: lwh. 31 księgi gr. z przynależnościami 1151 zł., zaś lwh. 787 ks. gr. z przynależnościami 330 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej reszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gliniany, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. E. 834/99 (6) (9890 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 7. lutego 1900 roku o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya realności lwh. 167, 95, 7, połowy realności lwh. 129 1/3 części realności lwh. 9 i 1/4 części realności lwh. 11 ks. gr. gm. Cząstkowice objętych wraz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: a) realność lwh. 167 na 180 zł., b) realność lwh. 95 na 1758 zł. 82 ct., c) połowa lwh. 129 na 77 zł. $77^1/_2$ ct., d) przynależności realności lwh. 95 i połowy lwh. 129 na 207 zł., e) realność lwh. 7 na 2412 zł. 50 ct., f) 1/3 część realności lwh. 9 na 20 zł., g) 1/4 część realności 11 na 12 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 120 zł., ad b) 1172 zł. 55 ct., ad c) 51 zł. 85 ct., ad d) 138 zł., ad e) 1608 zł. 34 ct., ad f) 13 zł. 34 ct., ad g) 8 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania; jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 26 września 1899.

L. cz. E. 1219/99 (3) (144 2—3)

Dnia 7. lutego 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności objętej lwh. 126 ks. gr. dla gm. kat. Pietnice.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1641 zł., przynależności brak.

Najniższa cena wynosi 1094 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. E. 103/98 (59) (225 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie zastępowanego przez dr. Józefa Kaufmanna adwokata w Krakowie, względnie Jana Fischera zastępowanego przez dr. Guńkiewicza, adw. w Krakowie, po myśli §. 188 ord. egz. odbędzie się dnia 5. lutego 1900 roku o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, ponownie dozwolona tut. sąd. uchwałą z dnia 16 kwietnia 1898 l. cz. E. 103/98 (1), licytacya dóbr tabularnych Pawlikowice, Rożnowa i Taszyce lwh. 801, 815 i 823 ks. tab. krakowskiej objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, w protokole opisania i ocenienia z dnia 26 marca 1898 l. cz. E. 103/98 (2), bliżej wyszczególnionego tudzież fabryki maszynowej dachówek i cegieł w protokole opisania i ocenienia z dnia 4 grudnia 1899 l. cz. E. 103/98 (58) od poz. 1 do 18 włącznie wymienionej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, wedle wartości przyjętej przez Ban hipoteczny we Lwowie przy udzieleniu pożyczki na 86400 zł. aw., czyli 172800 koron, przynależności zaś na 35231 zł. 50 ct. aw. czyli 70463 koron.

Najniższa cena wynosi 81087 zł. 66 ct. aw. czyli 162.175 koron 30 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Gdy dobra Pawlikowice stanowią z Rożnową i Taszycami jedną całość gospodarczą, przeto takowe łącznie sprzedane będą.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dobr dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. E. 120/99 (7) (245 2—3)

Dnia 9. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 56 i 59 ks. gr. gm. Borek szlachecki.

Realność lwh. 56 oceniono na 186 zł. 52 ct., zaś realność lwh. 59, a to dom z ogrodem na 2631 zł. 16 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 56 kwotę 124 zł. 34 ct., zaś co do realności lwh. 59 kwotę 1624 zł. 94 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. E. III. 2397/99 4 (10575 1—3)

Na żądanie gal. Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 12. lutego 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. 1 licytacya realności pod l. k. 659 i 4 we Lwowie położonej lwh. 597/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, Kazimierza i Bronisławy Krzyżanowskich własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z okien i drzwi podwójnych, kluczy, storów, sarnetnika, budy, ławek drewnianych i z łazienki, stolika i dzwonków elektrycznych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.456 zł., przynależności zaś na 159 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 9057 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. E. 756/99 (2) (231 1—3)

Dnia 8 lutego 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 6, odbędzie się publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 105 i 6/16 części realności lwh. 474 ks. gr. gm. Wieprz objętej, Tomasza, Anny, Franciszka Piotrowskich i Rozalii Żabińskiej własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na kwotę 3030 zł. $87^1/_2$ ct., przynależności zaś na kwotę 104 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 2090 zł. 25 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 22. listopada 1899.

L. cz. E. III. 79/99 (4), E. III. 196/99 (4) (247)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6. lutego 1900 od godziny 9 — 10 przed południem, licytacya posiadłości w Bruckenthalu lwh. 135, ocenionej wraz z przynależnościami na 1172 zł. 74 ct. i realności w Nowosiółkach kardynalskich lwh. 77, ocenionej na 98 zł. 55 ct.

Najniższa cena wynosi a) whl. 135 gm. Bruckenthal 781 zł. 83 ct., b) whl. 77 gm. Nowosiółki kardynalskie 65 zł. 70 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 10. grudnia 1899.

L. cz. E. 2404/98 (9) (10247)

Na żądanie Natana Reislera, kupca w Dolinie, odbędzie się dnia 13. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. licytacya połowy posiadłości objętej whl. 124 ks. gr. gminy kat. Dolina dz. V.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 950 zł.

Najniższa cena wynosi 633 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. E. 976/99 (2) (279 1—3)

Na żądanie Leiba Sterna z Limanowy, odbędzie się dnia 12 lutego 1900 o godz. 11 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całych realności whl. 5 i 6 gm. kat. Sisielówka, Jana Golonki własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 zł.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 5. stycznia 1900.

L. cz. E. 777/99 (3) (277)

Dnia 31 stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 624 ks. gr. gm. Krządka.

Dom oceniono na 400 zł. parcelę budowlaną na 100 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 266 zł. 66 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 7 listopada 1899.

L. cz. E. 63/99 (7) (276 1—3)

Na żądanie Maurycego Rothsteina, Kseni Stolarczyk i Maryi Harlender odbędzie się dnia 31 stycznia 1900 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Jarosławiu licytacya realności lwh. 2515 ks. gr. gm. Jarosław, wraz z przynależnościami, składającemi się z przyborów do gaszenia ognia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1294 zł. 50 ct, przynależność zaś na 2 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 864 zł. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 13 listopada 1899.

L. cz. E. 705/99 (3) (281)

Dnia 12. lutego 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 9. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 128 ks. gr. gm. kat. Maruszyna z przynależytościami.

Powyższą realność z przynależytościami oceniono na 1020 zł. 92 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 680 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 15 grudnia 1899.

L. cz. E. 722/99 (4) (10000)

Dnia 15. grudnia 1899 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 21 tutejszego sądu licytacya połowy realności lwh. 788 i połowy realności lwh. 877 z przynależnością w Wadowicach Franciszki Targosz własnych.

Dom i stodołę wraz z parcelami bud. i przynależnością oceniono na 350 złr. 50ct., grunta $1/2$ realn. lwh. 788 na 763 zł. 12 ct. zaś grunta połowy realności lwh. 877 na 97 zł. 59 ct., oraz przynależność tych gruntów na 15 zł.

Na niższa cena, niżej której sprzedaż połowy realności lwh. 788 nie nastąpi wynosi 508 zł. 74 ct., zaś połowy realności lwh 877 wynosi 308 zł. 72 ct.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, 13. listopada 1899.

L. cz. E. 862/99 (3) (282)

Dnia 12. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego licytacya 2/12 części realności lwh. 57 i 2/6 części realności lwh. 58 ks. gr. gm. Zaskale.

Powyższe części realności oceniono na 106 zł. 66 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 71 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowy Targ, dnia 15 grudnia 1899.

L. cz. E. 177/99 (6) (240 1—3)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Maryampolu, zastąpionego przez dr. Gelehrtera, adwokata w Stanisławowie, odbędzie się dnia 12 lutego 1900 o godzinie $9^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 422 ks. gr. Meducha.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1165 zł.

Najniższa cena wynosi 776 zł. $66^1/_2$ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, 28 grudnia 1899.

L. cz. E. 1111/99 (4) (10420)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, działającej przez adwokata dr. Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 11. lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności lk. 79 (lwh. 79) gm. Komorowice, wraz przynależnościami, składającemi się z młockarni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8000 zł., przynależność zaś na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 5400 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 11. grudnia 1899.

L. cz. E. XVI 869/99 (14) (8739)

Dnia 13. lutego 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I sądu tutejszego licytacya połowy realności pod l. k. $589^2/_4$ A. I. wyk. hip. l. 997 II Lwów objętej z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 6277 zł. 65 ct., ogród i rolę z przynależytościami na 96 zł. 50 ct.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3157 zł. $07^1/_2$ ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 26 października 1899.

L. cz. E. 808/99 (4) (278)

Dnia 31 stycznia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 4, licytacya realności l. wyk. hip. 359 gm. Cmolas objętej i połowy realności l. wyk. hip. 360 tejże gm. objętej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenione na 490 zł.

Najniższa cena wynosi 326 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 18 grudnia 1899.

L. cz. E. 531/98 (16) (236)

Na żądanie Izaaka Finka w Dębicy odbędzie się dnia 9. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dębicy relicytacya połowy realności lwh. 152 gm. Dębica i połowy realności lwh. 316 gm. Dębica objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 923 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 461 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dębica, dnia 21. grudnia 1899.

L. cz. E. 929/99 (5) (269)

Na żądanie p. Eliakima Weissa, prywatnego w Gorlicach, odbędzie się dnia 7 lutego 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności lwh. 125, całej realności lwh. 173 i realności lwh. 225 ks. gr. gm. kat. Lipinki objętych, Wojciecha Ślusarza własnych. wraz z przynależnościami, składającemi się ze zboża oraz narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: połowa realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Lipinki na 3423 zł. 45 ct., lwh. 173 na 4826 zł. 70 ct., zaś lwh. 225 na 404 zł. 10 ct., przynależności zaś na 43 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 2311 zł. 60 ct., co do drugiej 3217 zł. 80 ct., co do trzeciej 269 zł. 40 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 28. listopada 1899.

L. cz. E. 19/99 (5) (284)

Dnia 6. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6 w Staremmieście, licytacya realności obj. wyk. hip. l. 1062 ks. gr. gm. kat. Staremiasto.

Nieruchomość powyższą oceniono na 63.933 zł.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 31966 zł. 59 ct.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Staremiasto, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. E. 1386/99 (5) (10005)

Dnia 16 lutego 1900, 8 rano, odbędzie się w sali 8 licytacya realności lwh. 576, 392 604 gminy Bochnia.

Ocenienia: 105 zł. 60 ct., 272 zł., 291 zł. 50 ct.

Najniższa oferta: 701 zł., 181 zł. 50 ct., 194 ct. 34 ct., niżej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne inne dokumenta do przejrzenia biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 16. listopada 1899.

L. cz. E. 1459/99 (5) (234)

Dnia 9. lutego 1900, 8 rano, sala 8, odbędzie się licytacya 2/5 części realności lwh. 25 gm. Łazy, Sebastyana Lulka własnych, ocenionych z przynależytościami na 906 zł. 40 ct.

Najniższa cena 604 zł. 27 ct.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia biuro 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 10. grudnia 1899.

L. cz. E. 1348/99 (9) (233)

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 9. lutego 1900 o godz. 11 przed południem, sala 8, licytacya realności lwh. 97 gm. Łapczyca z domem mieszkalnym, stajnią, spichlerzem i stodołą, ocenionej na 2507 zł.

Najniższa cena wynosi 1671 zł. 33 ct., poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przejrzenia biuro 12.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 16. grudnia 1899.

L. 54|900. (289)

Obwieszczenie.

Główna składownia tytoniu w Brzesku będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach odpowiednich w śródmieściu położonych.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Tarnowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 76. trafikantów tytoniowych. Główna składownia połączona jest z trafiką składową. Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. stycznia 1899 do 31. grudnia 1899 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 107696 k. 02 h.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1992 k. 70 h., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 20.502 k. 52 h.; od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1·5%, od ich wartości. Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Brzesku.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Zawiadowstwo składowni należy objąć w dniu 5. marca 1900.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie: stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego, rocznej kwoty żądanego ryczałtu prowizyjnego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 8. lutego 1900 do godziny 1. po południu u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie.

Wadyum wynosi 540 k., i ma być złożone w c. k. Urzędzie cłowym w Tarnowie.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. E. 977/99 (4) (241 1—3)

Na żądanie Herscha Langera w Limanowej, odbędzie się dnia 12. lutego 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowej, licytacya 1|8 części realności lwh. 51 gminy Rzeki, Jana Kasprzyka własnej, 2/8 części tejże realności, Jana Piechnika własnych i 1/6 części realności lwh. 55 tejże gminy, Wojciecha Wilczka własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1000 zł. (tysiąc zł.)

Najniższa cena wynosi 667 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. E. 1121|99 (3) (211 1—3)

Na żądanie Maryi Domiter, zastąpionej przez Józefa Kitę z Laskowy, odbędzie się dnia 12. lutego 1900 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowy, licytacya 2/3 części realności lwh. 287 ks. gr. gm. kat. Laskowej, Jana Domitra z Ostrawy polskiej własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 309 zł. 16 ct., przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 20. grudnia 1899.

Ч. сп. Е. 1118/98 4 (285)

На попиранє Общого ролничого кредитного Заведеня для Галичини и Буковини в ликвидациї у Львові, відбуде ся 29. січня 1900 перед полуднем о 9 год. в низше означенім суді, комната ч. II. в Солотвині переторг реальности обнятой вкн. гіп. ч. 337 кн. гр. гром. кат. Крирка.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 250 зл.

Найнизша подача виносить 167 зл. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. II. підчас годин урядових.

Права котрiби продаж робили недопустимою належить найпізнійше на дни судовім визначенім до переторгу перед переторгом зголосити в суді бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть в тім випадку тілько прибитем в суді як би они ані не мешкали в области низше означеного суду ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд, Відділ II.

Солотвина, дня 16. грудня 1899.

Ч. сп Е. 1133|98 3 (286)

На попиранє Общого рілничо кредитового Заведеня для Галичини Буковини, відбуде ся 29. січня 1900 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. II у Солотвині, переторг реалности обнятой вк. гіп. ч. 1208 гром. кат. Солотвина довжничви, Насті з Зазулчаків Деревянка власной.

Продати ся маюча недвижимiст є оцінена на 220 злр.

Найнизша подача виносить 147 злр, понизше тої квоти не відбуде са продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. II. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих від той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вскавали поіменно повновластця для доручення, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд, відділ II.

Солотвина, дня 16. грудня 1899.

Konkursa.

L. 10. (219 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, jest do obsadzenia posada stałego sługi szkolnego.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe w wysokości 625 K. rocznie i 60 K. ekwiwalentu na mundur służbowy.

Po odbyciu sześciomiesięcznego czasu próbnego, nastąpić może stabilizacya na zajmowanej posadzie, a w razie nieudolności do pracy, po upływie co najmniej 10 lat nienagannej służby, ma prawo sługa szkolny do otrzymania ustawami przepisanej prowizyi.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają przedłożyć na ręce podpisanej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 6. lutego 1900 r. podanie, wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie, zaopatrzone w markę stemplową na 1 koronę tudzież metrykę urodzenia, świadectwa szkolne lub dowód, że władają dostatecznie językiem polskim w mowie i piśmie, świadectwo zdrowia, krótki opis przebiegu życia, z dołączeniem wszystkich świadectw służbowych, wreszcie świadectwo moralności, wystawione przez odnośne władze kościelne, a potwierdzone przez władze gminne.

Lwów, dnia 9. stycznia 1900.

Dyrekcya c. k. państw. Szkoły przemysłowej.

L. 129938 (221 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady stałego sługi katedry budownictwa lądowego i architektury w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie, ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs, wyznaczając termin do wnoszenia podań do końca lutego 1900 r.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa 800 K., dodatek aktywalny 240 K., wynagrodzenie za ubranie służbowe rocznych 60 K. a w miarę możności wolne mieszkanie w budynku szkolnym, w którym to razie atoli otrzyma sługa tylko połowę dodatku aktywalnego t. j. kwotę 120 K.

Do obowiązków sługi przy tej katedrze należy oprócz zwykłych obowiązków sługi szkolnego tudzież ścisłego stosowania się do przepisów wydanych dla służby w c. k. szkole politechnicznej, w szczególności także utrzymanie lokalności należących do wymienionej katedry w należytej czystości.

Obok ogólnych warunków prawem przepisanych to jest nieprzekroczonego wieku normalnego, obywatelstwa austryackiego i fizycznego uzdolnienia, winni kandydaci wykazać znajomość zwykłych obowiązków sługi szkolnego, tudzież znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Kandydaci mają wykazać wiek swój metryką urodzenia, uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego świadectwem c. k. lekarza rządowego, a zachowanie się świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę.

Podania mają być wystosowane do c. k. Namiestnictwa a wnoszone przez Rektorat szkoły politechnicznej i to za pośrednictwem przełożonej władzy kandydata, jeżeli kandydat jest w służbie publicznej.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 będą przed innymi kandydatami uwzględnieni wysłużeni podoficerowie posiadający wymaganą kwalifikacyę i certyfikat władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej w braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także inni należycie ukwalifikowani kompetenci.

Wrazie potrzeby będzie nowomianowany sługa obowiązany poddać się sześcio miesięcznej próbnej praktyce a po zadowalniającem odbyciu tej próby może być na tej posadzie stabilizowany.

Podczas próbnej praktyki przysłuża zamianowanemu słudze prawo pobierania pełnych poborów służbowych z wyjątkiem ryczałtu na ubranie służbowe, do którego nabędzie prawo dopiero po stabilizacyi.

Lwów, dnia 4. stycznia 1900.

L. 5057|99 (252 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Ujściu solnem, rozpisuje się niniejszem konkurs:

Okrąg sanitarny Ujście solne obejmuje 23 dmin, z ludnością 11.400 głów.

Warunki:

1) Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich, uzyskany na jednym z uniwersytetów austryackich.

2) 2 letnia przynajmniej praktyka lekarska w jednym ze szpitali krajowych.

3) świadectwo fizycznego uzdolnienia.

4) zobowiązanie się do utrzymywania apteki domowej.

Do posady tej przywiązaną jest płaca roczna 1200 koron, oraz ryczałt na podróże urzędowe 600 K. rocznie.

Termin do wnoszenia podań do dnia 1. marca 1900.

Posada ma być objętą od 1. kwietnia 1900 r.

Z Wydziału powiatowego.

Bochnia, 8. stycznia 1900.

L. 147. (251 2—3)

Konkurs.

„Odnośnie do konkursu w Nr. 9 Gazety Lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego cznajmia się, że konkurs celem obsadzenia opróżnionej posady zarządcy przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie ewentualnie opróżnić się mogącej takiej samej posady przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami IX. klasy, ewentualnie też opróżnić się mogącej przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie lub w Stanisławowie posady kontrolora z rangą i poborami X. klasy, wreszcie opróżnić się mogącej posady adjunkta przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie lub w Stanisławowie z rangą i poborami XI. klasy, z dniem 28. stycznia 1900 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 10. stycznia 1900.

L. 1948/99 (38 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej w skutek przeniesienia c. k. notaryusza Edwarda Suchardy z Chodorowa do Radymna posady notaryusza w Chodorowie rozpisuje się niniejszem konkurs do dnia 30. stycznia 1900.

Ubiegający się o tę posadę lub w razie obsadzenia jej w drodze przeniesienia o posadę wskutek tego opróżnić się mającą, winni do tego czasu swe należycie udokumentowane podania kompetencyjne wnieść w przepisanej drodze do podpisanej c. k. Izby notaryalnej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 30 grudnia 1899.

L. 13162|pr. 99 (253 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady c. k. weterynarza powiatowego z systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 lutego 1900.

Kandydaci winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 21. marca 1873 r. Dz. p. p. Nr. 37, oraz w dowody znajomości języków krajowych do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w wyznaczonym terminie a mianowicie kompetenci będący w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej a inni przez właściwe c. k. Starostwa we Lwowie i w Krakowie zaś przez c. k. Dyrekcyę policyi.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. stycznia 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 398 7 (164 2—3)

Iwan Zaskocki Jakóba z Buraków ki za marnotrawcę uznany i dla niego Stefan Sobczuk z Burakówki kuratorem ustanowiony został.

Tłuste, dnia 28. grudnia 1898.

L. cz. IV. 206/869 1 (151 2—3)

W miejsce zmarłego Denysa Agres, kuratora umysłowo chorego Wasyla Ruteckiego z Krasnosielec, ustanawia się kuratorem Ilka Telewiaka.

Zbaraż 27. listopada 1899.

L. cz. L. 1|98 7 (150 2—3)

Hafia Ługowa z Uścieczka uznaną została marnotrawczynią a kuratorem tejże ustanowiono Mikołaja Bezkorowajnego, naczelnika gminy w Uścieczku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. P. 119/99 1 (56 2—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny Sekcya II. we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Anna Kulpa z Żyrawki uznana za umysłowo niedołężną, a kuratorem jej Wasyl Tuczyp w Żyrawce.

Lwów, dnia 3. grudnia 1899.

L. cz. A. 616/99 9 P. 587/99 (142 2—3)

Eugeniusz Ważeński, syn Franciszka, z Tarnowa uznanym został umysłowo chorym i kuratorem dlań Adolard Ossoliński z Bochni ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 5. grudnia 1899.

L. cz. A. 247/98 5 (77 2—3)

Magdalena Kobylarczzykówna z Gronkowa została uznana umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Józefa Wilczka z Gronkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 20. października 1899.

L. cz. L. 15|98 3 (78 2—3)

Antoni Dzierzęga z Poronina został uznany umysłowo niedołężnym, a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Czernika z Poronina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 2. października 1899.

L. cz. IV. 172/97 6 (80 2—3)

Maryanna 1-śl. Barnaś, 2-śl. Pańszczyk Kasprowa z Białego Dunajca oddana pod kuratelę z powodu marnotrawstwa, kuratorem jej Michał Oleś z Białego Dunajca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Targ, dnia 12. października 1899.

L. cz. L. 1,99 9 (119 2—3)

Jędrzej Adamczyk z Mazurów, obecnie z miejsca pobytu niewiadomy, uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Józef Skwira z Mazurów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, 23. grudnia 1899.

L. cz. L. 3|98 5 (57 2—3)
Jan Kijowiec ze Zniesienia uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Horodecki ze Zniesienia.
C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział I.
Lwów, dnia 18. grudnia 1899.

L. cz. VII. 594/96 3 (76 2—3)
Sebastyan Gał z Leśnicy oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego, kuratorem jego Michał Kasperek ze Szaflar.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 30 października 1899.

L. cz. L. 8|98 12 (210 1—3)
Wasyla Michaszczyszyna i Zofię Michaszczyszyn z Płotyczy uznaje się za marnotrawców i ustanawia się dla nich kuratorem Hryńka Swytaka z Płotyczy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kozowa, dnia 29. maja 1899.

L. cz. L. 6/99 4 (237 1—3)
Piotr Katyński z Katyna szlacheckiej został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Suczyńskiego z Katyny szlacheckiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 10. listopada 1899.

L. cz. L. IV. 744/93 3 (287)
Iwan Kupicki z Turynki, który ts. uchwałą z 28. maja 1895 l. 1181 pod kuratelę z powodu marnotrawstwa oddanym został, został z pod takowej wypuszczonym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żółkiew, dnia 10. listopada 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez 20200 5 Z./99 (195)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie postanowił wedle §. 24 ustawy z dnia 18. lutego 1878 Nr. 30 Dz. p. p., na wniosek c. k. Namiestnictwa, zamianować na rok 1900 następujących znawców dla ocenienia przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych:

A. Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Łankach górnych (pow. Bóbrka).
2. Tadeusza Linka, zarządcę dóbr w Chodorowie (pow. Chodorów).
3. Tomasza Schweinera, zarządcę dóbr państwa Łysiec (pow. Bohorodczany).
4) Karola Gröglera, zarządcę dóbr państwa Sołotwina (pow. Sołotwina).
5. Artura Schnella, właściciela dóbr Stare Brody (pow. Brody).
6. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach (pow. Brzeżany).
7. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozowie (pow. Kozowa).
8. Kazimierza Traczewskiego, dzierżawcę dóbr w Hinowicach (pow. Brzeżany).
9. Zdzisława Madejskiego, właść. dóbr w Jabłonicy ruskiej (pow. Bircza).
10. Albina Słoneckiego, właść. dóbr w Zadurowie (pow. Monasterzyska).
11. Ignacego Wackowicza, dzierżawcę dóbr w Trybuchowcach (pow. Buczacz).
12. Tytusa Artura Zarzyckiego, właść. dóbr w Chotylubie (pow. Cieszanów).
13. Józefa Nowosieleckiego, współwłaść. dóbr w Wojtkowie (pow. Bircza).
14. Józefa Petrego, c. k. zarządcę dóbr w Bolechowie (pow. Bolechów).
15. Henryka Głowackiego, właść. dóbr w Leśniowicach (pow. Gródek).
16. Jana Bertemiliana Breuera, właść. dóbr w Suchej woli (pow. Gródek) zamieszk. we Lwowie.
17. Ludomira Cieńskiego, właść. dóbr Okna (pow. Horodenka).
18. Gustawa Strawińskiego, właść. dóbr w Szydłowcu (pow. Husiatyn).
19. Adama Bieleckiego, przełożonego obszaru dworskiego w Olchowczyku (pow. Husiatyn).
20. Zdzisława Liskowackiego dzierżawcę dóbr w Nahaczowie (pow. Krakowiec).
21. Klemensa Torosiewicza, właść. dóbr w Rusiłowie (pow. Busk).
22. Stanisława Łodyńskiego, właść. dóbr w Nahorcach małych (pow. Kamionka).
23. Walerego Łysakowskiego, właść. dóbr w Korszowie (pow. Kołomyja).
24. Franciszka Markesa, zarządcę dóbr w Jasionowie górnym (pow. Kosów).
25. Jana Zatorskiego, właść. dóbr w Myczkowie (pow. Baligród).
26. Adama br. Horocha, właść. dóbr Winniczki (pow. Winniki).
27. Aleksandra Roloffa, właść. dóbr w Czyżykowie (pow. Winniki).
28. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemn. pomocy urzędników prywatnych we Lwowie.
29. Adolfa Grochowalskiego, oceniciela sądowego we Lwowie.
30. Andrzeja Broniewskiego, c. k. lustratora lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.
31. Stanisława hr. Stadnickiego, właść. dóbr w Krysowicach (pow. Mościska).
32. Romana Kosakiewicza, zarządcę dóbr w Majdanie średnim (pow. Delatyn).
33. Dra Jana Walewskiego, właść. dóbr w Nosowie (pow. Podhajce).
34. Edwina Hohendorfa, właść. dóbr w Horożance (pow. Podhajce).
35. Adolfa Ebenbergera, dzierżawcę dóbr w Żurawicy (pow. Przemyśl).
36. Hipolita Bohdana, właść. dóbr w Zadwurzu (pow. Przemyślany) zamieszk. we Lwowie.
37. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Kuropatnikach (pow. Bursztyn).
38. Wincentego Żelechowskiego, właść. dóbr w Hrehorowie (pow. Rohatyn).
39. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, właść. dóbr w Martynowie (pow. Bursztyn).
40. Feliksa Barańskiego, dzierżawcę dóbr w Koszarkach ad Tatarynów (pow. Komarno).
41. Ludwika Balickiego, właść. dóbr, w Wykotach (pow. Sambor).
42. Wojciecha Wasilewskiego, właść. dóbr w Siemuszowej (pow. Sanok).
43. Antoniego Cegleckiego, właść. dóbr w Krasnem (pow. Grzymałów).
44. Stefana Moysę Rosohackiego, właść. dóbr w Rudnikach (pow. Zabłotów).
45. Włodzimierza Zagórskiego, właść. dóbr w Dzurowie (pow. Zabłotów).
46. Feliksa Obertyńskiego, właść. dóbr w Sawczynie (pow. Sokal).
47. Wacława Fabiańskiego, zarządcę dóbr w Poturzycach (pow. Sokal).
48. Józefa Czadeka, zarządcę dóbr w Tuturkowicach (pow. Sokal).
49. Jana Burzyńskiego, właść. dóbr w Uhrynowie górnym (pow. Stanisławów).
50. Stanisława Agopsowicza, właść. dóbr w Błożwi górnej (pow. Starasól).
51. Aleksandra Stojałowskiego, właść. realności w Stryju.
52. Tadeusza Lachmanna, zarządcę dóbr w Mikulińcach (pow. Mikulińce).
53. Dra Ludwika Brudzińskiego, dzierżawcę dóbr w Woli mazowieckiej (pow. Mikulińce).
54. Rudolfa Neuhausa, właść. dóbr w Zakrzewcach (pow. Tyśmienica).
55. Franciszka Wojnarowskiego, właść. dóbr w Boryczówce (pow. Trembowla).
56. Franciszka Pawłowicza, rządcę dóbr w Podhajczykach justynowych (pow. Trembowla).
57. Maryana Kemplicza, współwłaść. dóbr w Myszkowie (pow. Zaleszczyki).
58. Józefa Sokołowskiego, dzierżawcę dóbr w Czerwonogrodzie (pow. Tłuste).
59. Tadeusza Rosinkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Szczytowcach (pow. Zaleszczyki).
60. Franciszka Czarniakowskiego, właść. dóbr w Klimkowcach (pow. Nowe sioło).
61. Bronisława Ujejskiego, właść. dóbr w Sewerynce (pow. Olesko).
62. Leona Wikarskiego, właść. dóbr w Krasnosielcach (pow. Złoczów).
63. Mieczysława Mniszka, właść. dóbr w Skarzawie nowej, (pow. Żółkiew).
64. Stanisława Pawlikowskiego, właść. dóbr Bereźnicy królewskiej (pow. Żydaczów).

B. Z zawodu leśnictwa.

1. Rudolfa Prevosta, leśniczego w Babińcach ad Krzywcze (pow. Mielnica).
2. Jana Kosinę, c. k. zarządcę lasów w Berehach dolnych (pow. Ustrzyki).
3. Józefa Petrego, c. k. zarządcę lasów w Bolechowie.
4. Emanuela Mascheka, emer. nadleśniczego zamieszkałego w Wełdzirzu (pow. Dolina).
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie.
6. Stanisława Dąbrowskiego, c. k. zarządcę lasów w Niebyłowie (pow. Kałusz).
7. Alojzego Swobodę, c. k. zarządcę lasów w Wisłowej (pow. Kałusz).
8. Artura Gretschla, nadleśniczego w Busku.
9. Walentego Tomaszewskiego, c. k. zarządcę dóbr państw. w Berehach dolnych (pow. Ustrzyki).
10. Antoniego Romańskiego, przełożonego obszaru dworskiego w Winnikach.
11. Andrzeja Broniewskiego, c. k. lustratora lasów we Lwowie.
12. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych we Lwowie.
13. Floryana Stormkega, leśnika i właściciela dóbr w Lipowcach (pow. Gliniany).
14. Jana Figurę, nadleśniczego w Jaśliskach (pow. Rymanów).
15. Bronisława Rozwadowskiego, właść. dóbr w Turowce (pow. Skałat).
16. Antoniego Cichlarza, zarządcę dóbr w Spasie (pow. Staremiasto).
17. Jana Kołopajło, samoistnego gospodarza lasowego w Młyniskach (pow. Budzanów).
18. Aleksandra Błażyńskiego, nadleśniczego w Trembowli.
19. Tadeusza Rosinkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Szczytowcach (pow. Zaleszczyki).
20. Franciszka Tichego, właść. realn. w Sieniawie (pow. Zbaraż).

C. Z zawodu budownictwa.

1. Michała Wiszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach.
2. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu.
3. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie.
4. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie.
5. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie.
6. Ludwika Radwańskiego, autor. inżyniera cywilnego we Lwowie.
7, Zygmunta Kędzierskiego, radcę budownictwa, autor. inżyniera cywilnego we Lwowie.
8. Wincentego Rawskiego, autor. architektę we Lwowie.
9) Juliusza Reinigera, architektę autor. inżyniera cywilnego w Przemyślu.
10. Michała Zajączkowskiego, budowniczego miejskiego w Przemyślu.
11. Stanisława Grzegorzewskiego, autor. inżyniera w Borszczowie.
12. Józefa Jaegermanna, autor. inżyniera cywilnego w Stanisławowie.
13. Józefa Ulmana, inżyniera Wydziału powiatowego w Stryju.
14. Karola Negrusza, budownicz. miejskiego w Samborze.
15. Jana Zakrzewskiego, budowniczego miejskiego w Tarnopolu.
16. Romualda Winiarskiego, budowniczego miejskiego w Trembowli.

D. Z zawodu fabrykantów.

1) Lubina Biskupskiego, właściciela fabryki narzędzi rolniczych w Kołomyi.
2. Franciszka Vinzenza, byłego właść. destylarni nafty w Sopowie (pow. Kołomyja).
3. Juliusza Mikolascha, był. właść. fabryki spirytusu we Lwowie.
4. Józefa Baczewskiego, właść. fabryki spirytusu we Lwowie.
5. Zygmunta Regenstreifa, właść. dóbr, przemysłowca w Stanisławowie.

E. Z zawodu górnictwa.

1. Leona Syroczyńskiego, profesora górnictwa c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie.
2. Józefa Wyczyńskiego, inżyniera górniczego w Truskawcu (pow. Drohobycz).

Z Prezydyum
c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 30. grudnia 1899.

(10333 3—3)
Obwieszczenie.
Adwokat dr. Jan Lityński przesiedlił się 26. października 1899 ze Lwowa do Halicza.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 18 listopada 1899.

(10332 2—3)
Obwieszczenie.
P. Dr. Chaim Ozyasz dw. im. Flecker wpisany został z dniem 18. listopada 1899 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 18. listopada 1899.

L. cz. IV. 269|56 (3) (10188 2—3)
W sprawie spadkowej po ś. p. Pańku Garbowskim w Grążiowej złożona jest w tus. depozycie na rzecz Anny Garbowskiej, żony ś. p. Pańka Garbowskiego kwota 20 zł. 39 ct. a na rzecz Michała Garbowskiego syna Pańka Garbowskiego, kwota 23 zł. 40 ct.
Ponieważ Anna i Michał Garbowski od kilkunastu lat niewiadomego z życia i miejsca pobytu są, przeto wzywa się takowych lub tychże spadkobierców, ażeby do roku i 6 tygodni tem pewniej do podjęcia tych kwot w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie kwoty te wysokiemu Skarbowi wydane zostaną.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 15. listopada 1899.

L. cz. C. II. 107/99 4 (10321 2—3)
P. Pawłowi Przybyłowiczowi, gospodarzowi w Bieczu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bieczu o własność gruntu whl. 80 ks. gr. gm. kat. Biecz, ma być doręczony wyrok z dnia 22. września 1899 l. cz. C. II. 107/99 3, którym pozwany Paweł Przybyłowicz skazany został na oddanie w posiadanie powódce Kunegundzie Bochniowej wspomnianego gruntu.
Ponieważ niewiadomo, gdzie pozwany Paweł Przybyłowicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Gabryela Orzakiewicza, c. k. notaryusza w Bieczu.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 21. listopada 1899.

L. dz. hip. 5091|99 (10334 2—3)
C. k. Sąd powiatowy S. II. Oddział IV. we Lwowie wzywa osoby, któreby rościły sobie jakie pretensye do sumy 300 zł. Mk. z 5 prc. odsetkami od dnia 2. listopada 1837, intabulowanej na rzecz Jakóba Lautersteina na podstawie inskrypcyi kompromisarskiej z 20. listopada 1836 i wyroku kompromisarskiego z dnia 21. listopada 1836 w wstanie biernym $^1/_3$ realności pod lk. 102 w Zniesieniu położonej wyk. hipot. 144 i 283, by roszczenia te swoje w przeciągu jednego roku, to jest do dnia 31. grudnia 1900, w sądzie tut. zgłosiły, w przeciwnym bowiem razie amortyzacya i wykreślenie tej wierzytelności hipotecznej zostanie dozwoloną.
Lwów, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. IV. 300|97 (2). (10369 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie oznajmia, że dnia 6. września 1894 w Manasterczanach zmarła Justyna Marczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a gdy pobyt powołanej do jej spadku ustawowej spadkobierczyni Hanusi Marczuk jest nieznany, przeto wzywa się ją, by w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia edyktu, w tut. Sądzie się zgłosiła i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe przeprowadzi się z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Ołeksą Kricakiem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 29. września 1899.

L. cz. Cw. 49054/45 3074|VII. (10378 2—3)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd krajowy we Lwowie dla spraw cywilnych Oddział VII. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Gustawa Głogowskiego, Longina Wierzbickiego, Jakóba Kreuzego, Feliksa Ebenbergera i Jakóba Dekera, że zapadła dnia 25. listopada 1899 do l. czynności 49054/45 3074 VII uchwałą w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Lubaczów 14. sierpnia 1855 egzekucyjnie sprzedanych, doręczono adw. dr. Korytce we Lwowie jako kuratorowi dla nich mianowanemu.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. A. 128/98 (3). (10365 2—3)
C. k. Sąd powiatowy oddział III. w Mostach wielkich podaje do wiadomości, że Petronela Słoniowska zmarła dnia 16. grudnia 1895, zaś córka jej Anna ze Słoniowskich Potylicka dnia 10. kwietnia 1898 w Wolicy, nie pozostawiając żadnego ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy miejsce pobytu Katarzyny Słoniowskiej nie jest znanem, wzywa się ją przeto, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Panem Janem Giglem.
Mosty wielkie, dnia 15. lipca 1899.

L. cz. IV. 185|88 (6) (10276 3—3)
Celem doręczenia uchwał w sprawie spadkowej po błgp. Gitli Lei Gärtter dla niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Wolfa Süssmana i Tauby Etie Gärtter, przedtem w Stryju mieszkających, przeznaczonych, ustanawia się kuratora w osobie adw. dra Aichmüllera w Stryju.
Ustanowiony dla strzeżenia praw Jakóba Wolfa Süssmana i Tauby Eti Gärtter kurator będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, 24. sierpnia 1899.

L. cz. A. 540/98 (7) (10323 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie jako władza spadkowa wzywa niniejszem Bartka Denegę, niewiadomego z miejsca pobytu, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku po ś. p. Onyśce Unickiej, zmarłej w Lipicy dolnej dnia 5. lipca 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem nieobecnego Piotrem Turzańskim.
Bursztyn, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. Nc. XVI. 701|99 (2) (10279 3—3)

C. k. Sąd powiatowy cywilny Oddział XVI. w Krakowie na prośbę Arona Rothberga poleca każdemu, ktoby znajdował się w posiadaniu zaginionej prywatnej kartki zastawniczej, napisanej w hebrajskim języku, podpisanej przez Judę Birnbaumą z daty Kraków 3. listopada 1897, którą wystawca Izaak Birnbaum potwierdza odbiór depozytu 1200 zł. dla narzeczonych Mordchaji Kantrowicza i Süssli Rothberg z tem, że depozyt zostanie zwrócony za zwrotem dwóch kartek depozytowych, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, kartkę tę tutejszemu c. k. Sądowi powiatowemu tem pewniej przedłożyli, ile że w przeciwnym razie dokument ten będzie za nieważny uważany, a wystawiciel nie będzie obowiązany za niego odpowiadać.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1899.

L. 124 (288)

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo Skarbu zarządziło reskryptem z dnia 29. grudnia 1899 Dz. u. p. l. 273, aby będące obecnie w obiegu, a nie użyte blankiety wekslowe emisyi z r. 1898, na których wydrukowana jest cyfra 18 . . . . dla oznaczenia roku wystawienia weksla wymieniano na nowe urzędowe blankiety wekslowe z wydrukowaną w wspomnianym celu cyfrą 1 . . . .

Wymiana ta będzie się odbywać bezpłatnie aż do odwołania w tych c. k. Urzędach, które mają na składzie urzędowe blankiety wekslowe, lub którym sprzedaż ich jest poruczoną.

Odnośne podania stron są wolne od stempla.

Jeżeli chodzi o wymianę większej ilości blankietów wekslowych, należy je przedłożyć do wymiany poukładane osobno wedle wartości.

Wspomnianych blankietów wekslowych z cyfrą 18 . . . . nie można przesyłać do wymiany pocztą; pocztowych przesyłek z takimi blankietami Urzędy nie będą przyjmowały.

Przyjmować do wymiany może tylko odpowiedzialny urzędnik, który przedłożony do wymiany materyał przeliczy i sprawdzi, czy wymiana może nastąpić. Jeżeli ten urzędnik uzna, że nie można zaraz wymieniać i da wskazówkę, w jaki sposób strona ma się postarać o wymianę, natenczas należy zastosować się do tej wskazówki.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. IV. 147|77 (1) (272)

Agacie Dziękowej, rolniczce, ostatnimi czasy w Górze motyczej przebywającej, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy względem sporządzenia działu gruntu w spadku po Janie Piękosiu z Góry motycznej ma być doręczoną uchwała z dnia 15. grudnia 1899 l. cz. IV 147|77 (1) którą wyznaczono termin na dzień 11. stycznia 1900 roku do przesłuchania spadkobierców.

Ponieważ niewiadomo gdzie, Agata Dziękowa przebywa, ustanawia się jej, w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana Franciszka Szydaka wójta z Góry motycznej.

Tenże kurator zastępywać będzie Agatę Dziękową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 15. grudnia 1899.

L. cz. C. I. 192/99 (1) (273)

Przeciw Bolesławowi Bieńkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Piotra Hartmana pozew o 103 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 31. stycznia 1900 o godz. 9 rano do powyższego sądu biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Bolesława Bieńkowskiego, ustanawia się pana Michała Tustanowskiego w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 18. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 2587 stow. II. 181. (10497)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Bank parcelacyjny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, zostało dnia 2. listopada 1899 wpisaną w handlowym rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, i że przy tem uwidoczniono, że zakład jest we Lwowie, że przedsiębiorstwo opiera się na statucie stowarzyszenia z dnia 4. września 1899 a przedmiotem przedsiębiorstwa jest popieranie zarobku i gospodarstwa członków swoich, przez organizowanie i przeprowadzanie parcelacyi, to jest rozsprzedaży między członków swoich majątków ziemskich, będących własnością stowarzyszenia lub jego członków, czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony, przełożeństwo tworzą trzej dyrektorowie i trzej ich zastępcy wybrani przez Radę nadzorczą na przeciąg trzech lat, którzy zastępują i podpisują stowarzyszenie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy dwaj członkowie dyrekcyi swoje własnoręczne podpisy umieszczają, że ogłoszenia towarzystwa następują przez umieszczenie w jednym z dzienników lwowskich, że odpowiedzialność członków jest ograniczona do deklarowanego udziału i kwoty temuż się równającej, że wreszcie udział pojedyńczy członka wynosi 50 koron i może być wpłacony zaraz w całości albo wkładkami miesięcznemi po 2 korony, że dalej 20. b. m. uwidoczniono, że na posiedzeniu Rady nadzorczej z 26. września 1899 wybrano Pp.: Dra Jana Deskura, Józefa Strzyżowskiego i Zygmunta Poznańskiego dyrektorami zaś Pp.: Ignacego Krzyszkowskiego, Dra Maksymiliana Liptaya i Dra Wiktora Narkiewicza Jodko zastępcami dyrektorów stowarzyszenia, że wreszcie dnia dzisiejszego uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu 16. grudnia 1899 uchwalone zostały zmiany statutu co do §§. 4, 11, 13, 19, 25, 52, 59 i 60 a w szczególności co do wyboru dyrekcyi postanowiono tę zmianę, że jednego z dyrektorów wybiera rada nadzorcza w myśl propozycyi Banku krajowego jak długo tenże Bank będzie członkiem stowarzyszenia z udziałem co najmniej 20.000 koron.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 27. grudnia 1899.

L. cz. C. IV. 30?|99 (275)

Przeciw nieobecnemu Łukaszowi Kozakowi przedtem w Zboiskach, wniósł Marcin Kozak w Zboiskach skargę o 349 zł. 61 ct. a. w. z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 6. lutego 1900 godz. $9^1/_2$ przed południem w biurze Nr. 3.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Agatstein adw. w Dukli będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 326/99. (10406)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 28. kwietnia 1899 wpisaną została do rejestru dla firm zarobkowych i gospodarczych, firma handlowa Towarzystwo kredytowe w Radymnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku Credit-Verein in Radymno, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, tudzież:

1) że stowarzyszenie ukonstytuowało się na podstawie statutu z daty Przemyśl 11. kwietnia 1899;

2) że firma brzmi Towarzystwo kredytowe w Radymnie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, w języku niemieckim Credit-Verein in Radymno registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung;

3) że celem stowarzyszenia jest prowadzenie przedsiębiorstwa kredytowego, celem dostarczenia członkom na mierny procent potrzebnych im do obrotu w handlu, rolnictwie lub rzemiośle pieniędzy, tudzież celem ułatwienia im obrotu pieniężnego;

4) że czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony;

5) że stowarzyszenie zarządza samoistnie swojemi sprawami, a to za pośrednictwem Dyrecyi, Rady nadzorczej i Walnego Zgromadzenia;

6) że Dyrekcya składa się z dwóch Dyrektorów i jednego zastępcy, których wybiera się z pośród członków stowarzyszenia na 6 lat, i że legitymacya ich stanowi protokół Walnego Zgromadzenia;

7) że Rada nadzorcza składa się z trzech członków, których wybiera się z pośród członków stowarzyszenia na trzy lata;

8) że na Walnem zgromadzeniu z dnia 11. kwietnia 1899 wybrano Dyrektorami pp. Abrahama Melona i Nat na Rosenblatta, a zastępcą Dyrektora p. Abrahama Teitelbauma;

9) że wszelkie ogłoszenia i uwiadomienia w sprawach stowarzyszenia podpisywane będą przez dwóch członków Dyrekcyi a publiczne ogłoszenia nastąpią plakatami lub zostaną umieszczone w jednym z dzienników krajowych;

10) że podpis stowarzyszenia uskutecznionym będzie ważnie w obec os b trzecich tylko w ten sposób że pod firmą stowarzyszenia zamieści swój podpis dwóch członków Dyrekcyi;

11) że fundusze stowarzyszenia dzielą się na:

a) właściwy majątek, będący własnością ogółu członków a składający rezerwa

b) majątek członków tj. ich udziały powiększone zyskami

c) obce fundusze, poruczone stowarzyszeniu przez osoby prywatne lub banki w drodze kredytu;

12) że każdy udział wynosi 50 koron, a każdy członek odpowiada za zobowiązania, przez stowarzyszenie w obec osób trzecich zaciągnięte, o ile majątek spółki nie wystarczy, swoim udziałem i dalszą trzechkrotną kwotą takowego, bez względu na to, czy dług zaciągnięto przed lub po przystąpieniu odnośnego członka do stowarzyszenia.

Przemyśl, dnia 30. września 1899.

L. cz. C. II. 319/99 (1). (10428)

Przeciw Ferdynandowi Horwathowi i sp. w Bukowinie wniósł Sebastyan Mondlak pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 1. w Bukowinie przez sprzedaż.

Rozprawa odbędzie się dnia 24. stycznia 1900 godz. 10 z rana biuro Nr. 9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. Dr. Zembaty będzie go zastępywał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowytarg, dnia 7. grudnia 1899.

L. cz. Firm. 616|99. (10446)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Juda Mandel dzierżawca młyna w Zielińcach“.

Tarnopol, dnia 29. lipca 1899.

L. cz. Firm. 829 (Stow. I. 91). (10354)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia, że wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Mikulińcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na odbytem w dniu 5. lutego 1899 walnem zgromadzeniu tegoż towarzystwa wybrani zostali w skład dyrekcyi na przeciąg lat trzech następujący panowie: Dr. Ludwik Brudziński, Jan Szumski i Maryan Pakosz jako dyrektorowie, tudzież Władysław Miecik, Władysław Krzyszowski i Antoni Gabryluk, jako zastępcy dyrektorów.

Tarnopol, dnia 2. grudnia 1899.

L. 12819. (10441)

Obwieszczenie.

Stosownie do §. 46. rozporządzenia Minist. Sprawiedl. z 19. listopada 1873 Nr. 152, dz. pp. ogłasza się, że Prezydyum Sądu kraj. wyższego w Krakowie ustanowiło na rok 1900 na podstawie §. 43. tegoż rozporządzenia i rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedl. z 16. grudnia 1895 L. 8050|94 Nr. 1. dz. pp. przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego więźnia przez jeden dzień w czasie odbywania kary, przypadającą od skazanego do zwrotu Skarbowi Państwa dla Sądu krajowego w Krakowie, tudzież Sądów obwodowych w Jaśle, Nowym Sączu, Rzeszowie, Tarnowie i Wadowicach na 62 halerzy, zaś dla Sądów powiatowych okręgu:

Sądu krajowego w Krakowie na . . 66 h.
„ obwodowego w Jaśle . . . . 62 „
„ „ w Nowym Sączu . 62 „
„ „ w Rzeszowie . . 68 „
„ „ w Tarnowie . . 66 „
„ „ w Wadowicach . 64 „

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 20. grudnia 1899.

L. cz. A. 68|98 (7). (10456)

C. k. Sąd powiatowy oddział III. w Mostach wielkich podaje do wiadomości, że Andrzej Zańko syn Hnata zmarł dnia 7. lutego 1898 w Mostach wielkich z pozostawieniem kodycylu.

Gdy miejsce pobytu Aleksandry Zańko zam. Śliwińskiej, która jest powołaną do spadku na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia, nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Janem Giglem w Mostach wielkich.

Mosty wielkie, dnia 25. kwietnia 1899.

G. Z. T. 8/99 (3). (10409 1—3)

K. k. Kreisgericht Abtheilung V. in Sambor fordert die gegenwärtigen Besitzer der in Verlust gerathenen Actien der „Ersten Boryslaver Petroleum Compagnie in Drohobycz u. zw. Nr. 865, 866, 73, 874, 875, 901 bis inc. 920, 923, 924, 976 bis incl. 980, 1046, 2600 u. 2785 sammt Dividenden coupons bis incl. 30. Juni 1876, dass sie die besagten Actien binnen drei Jahren von dem Tage der Edictausfertigung so gewiss bei dem hiesigen Gerichte niederzulegen, als sonst diese Actien nach Ablauf der obigen Frist für nichtig erklärt werden würden

Sambor, den 10. October 1899.

L. cz. A. 192/99 (8). (10419)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Rafała Robaka, aby się do spadku po ś. p. Annie Niedźwiedzkiej, zmarłej w Szynwałdzie 4. grudnia 1899 z pozostawieniem kodycylu, w przeciągu roku od daty tego edyktu zgłosili, deklaracyę wnieśli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla nich kuratorem, Jakóbem Micką, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 29. listopada 1899.

L. cz. T. 34|99 (4). (10499 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę p. Maryi Matuszewskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego Fridolina Wermutha, syna śp. Ksawery z Jaśkiewiczów Wermuthowej, urodzonego rzekomo w Sichowie w r. 1841, wzywa wszystkich, którzyby cokolwiek o pozostawaniu jego przy życiu lub też jakie ważne szczegóły o miejscu jego pobytu do wiadom. podać mogli, by o tem bądźustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Stanisławowi Korytko we Lwowie, bądź to bezpośrednio Sądowi donieśli najdalej w przeciągu roku, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu Fridolin Wermuth na ponowną prośbę Maryi Matuszewskiej za zmarłego uznany będzie.

Lwów, dnia 18. listopada 1899.

L. cz. C. III. 386|99 (1) (270)

Przeciw Maksymowi Świstowi, Iwanowi Świstowi i spól., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Tobiasza Ziegiera pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Skwirtne objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. lutego 1900 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Maksyma Śwista i Iwana Śwista, ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. C. II. 350|99 (2) (280)

Przeciw nieobecnej Józefie Decowskiej, właścicielce realności przedtem w Żołyni wniosła Ludwika Decowska w Rzeszowie przez adw. dr. Walentego Szpunara w Łańcucie pozew o zniesienie wspólnej własności majętności lwh. 1231 ks. gr. gm. Żołynia.

Pierwsza rozprawa ustna odbędzie się 15. lutego 1900 godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Dymidowicz w Łańcucie, będzie ją zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, 16. grudnia 1899.

L. cz. Cw. II. 2790 99 (1) (263)

Przeciw Pinkasowi Bienenstockowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez powiatową kasę oszczędności w Wieliczce pozew o zapłacenie sumy wekslowej 360 koron z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Pinkasa Bienenstocka, ustanawia się pana adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżrzeczonego Pinkasa Bienenstocka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 20. grudnia 1899.

L. cz. firm. 225|99 (10410)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia, że wskutek uchwały odbytego dnia 1. maja 1899 walnego zgromadzenia członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną poręką wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w wykazie dotyczącym rzeczonej firmy zmianę statutu dotychczasowego z dnia 13. września 1896 w §§. 1, 2, 4 i 23 a w szczególności zmianę w składzie zarządu i sposobie podpisywania firmy

Sambor, dnia 26. września 1899.

L. cz. Firm. 208/99 (I. 6?/99 1). (10518)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy: „Abraham Eber Schönker przedsiębiorstwo przerobu mąki kościanej z siedzibą w Oświęcimiu", którą to firmę będzie podpisywał zamieszkały w Oświęcimie przedsiębiorca słowami „Abraham Eber Schönker".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 17. października 1899.

L. cz. C. XI. 1102/99 10 (37 1—3)

Sprostowanie.

W obwieszczeniu tus. edyktu z 20. grudnia 1899 l. cz. C. XI. 1102/99 7 w gazetach Nr. 3, 4 i 5 z roku 1900 zaszła myłka o tyle, że podano termin do audyencyi na 16. stycznia zamiast na 15. stycznia 1900.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XI.

Lwów, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. C. II 3/00 1 (249)

Przeciw Grzegorzowi Orzechowskiemu gospodarzowi z Pańkowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Załościach przez Karola Malinowskiego sługi dworskiego w Pańkowcach pozew o uznanie własności połowy ciała hipotecznego whl. 60 ks. gr. gm. Pańkowce objętego.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do przeprowadzenia rozprawy na dzień 23 stycznia 1900 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Grzegorza Orzechowskiego, ustanawia się pana Gustawa Borysiewicza w Załościach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Grzegorza Orzechowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 5. stycznia 1900.

L. cz. C. I. 97/99 2 (238)

Przeciw nieobecnej Katarzynie Bułaś przedtem w Wysokiej, wniósł Ludwik Rząsa z Wysokiej skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 284 w Wysokiej.

Rozprawa odbędzie się 14 lutego 1900 o godzinie 9$^{1}/_{2}$, w sali Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Wawrzyniec Kamiński z Wysokiej zastępywał ją będzie, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Głogów, 29. grudnia 1899.

L. cz. dz. hip. 4/00 (242)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku, zawiadamia z życia, pobytu i zamieszkania niewiadomych Fischla Str ngera, B rla Frenkla i Rubina Altera, iż Naftali Doff z Liska wniósł prośbę o wykreślenie nieusprawiedliwionej prenotacyi prawa zastawu dla sumy 259 zł. 4 ct. mon. kon. czyli 271 zł. 6 ct. tudzież sumy 243 zł. 36 ct. mon. kon. czyli 265 zł. 25 ct. na rzecz Fischla Strengera, dla sumy 986 zł. 2 ct. wal. wied. czyli 394 zł. 40 ct. na rzecz Berla Frenkla i dla sumy 110 zł. 32 ct. mon. kon. czyli 115 zł. 66 ct na rzecz Rubina Altera w stanie biernym 2/4 części realności wyk. hip. 106 gm. Lisko objętej uskutecznionej, że dla strzeżenia ich praw kuratorem ustanowiono adw. dr. Zygmunta Fichmana w Lisku i że termin do justyfikacyi na dzień 31 stycznia 1900 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. Nc. V. 150/99 (2) (10415 1—3)

Na żądanie Sabiny Leuchter wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego dnia 1. września 1899 w Rokszycach blankietu wekslowego, wypełnionego na sumę 1000 koron i zaopatrzonego podpisem „Sabina Leuchter".

Wzywa się wszystkich, którzyby ten blankiet w rękach mieli, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożyli, ile że inaczej po bezskutecznym upływie tego czasu blankiet ten za nieważny uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 27. października 1899.

L. cz. firm. 856/99 (10413)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem czyni się wiadomość, że na podstawie reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 4. grudnia 1899 l. 12124/pr. ogłaszane będą w roku 1900 przez tutejszy sąd wpisy do rejestru dla firm handlowych w urzędowej „Gazecie lwowskiej i wiedeńskiej" tudzież w miesięczniku lwowskim „Przeglądu prawa i administracyi" zaś wpisy dotyczące stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, 10. grudnia 1899.

Ч. фірм. 103 стов. II. 370 (9816)

Ц к Суд окружний яко гандлюючий в Станіславові оголошає що рівночасно повелівае ся вписане в реєстрі для стоваришень заробкових и господарчих що на загальних зборах членів одбутом дня 21. апріля 1899 затверджено доконаний через раду надзираюну дня 10. апріля 1899 вибір на 2 літа членів дирекції т. є. О. крилошанина Северина Тороньского, Ивана Дольницкого, замешкалих в Станіславові

Ц. к. Суд окружний яко гандлюючий, відділ II.

Станіславів, дня 24. серпня 1899

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 7/00. (292)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratora Państwa po myśli §. 493 pk. orzekł: Ze zamieszczony w Nr. 1 czasopisma „Życie" z dnia 1. stycznia 1900, 1 artykuł pod tytułem „De profundis, Stanisław Przybyszewski" str. 27. do 38 włącznie; 2 ryciny Wojciecha Weissa, „wiosna" str. 27, dalej rycina na str. 29, wreszcie rycina Wojciecha Weissa, przedstawiająca nagiego chłopca, zawierają znamiona występku z §. 516, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie ryciny.

Kraków, 9. stycznia 1900.

Obwieszczenie.

Doroczne
Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów
Lwowskiego akcyjnego Zakładu zastawniczego

odbędzie się 27. stycznia b. r. o godz. 5 po południu w lokalu Zakładu, ul. Karola Ludwika 3 I. piętro, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i komisyi rewizyjnej z czynności po koniec r. 1899 i przedłożenie bilansu.
2) Rozdział zysku.
3) Wybór członków Zarządu i komisyi rewizyjnej.
4) Wnioski członków.

P. T. Akcyonaryusze, którzy na tem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników zechcą udział wziąć, winni akcye swoje na 8 dni przedtem w biurze Zarządu złożyć, w zamian czego otrzymają karty legitymacyjne z wymienieniem ilości głosów.

Lwów, dnia 12. stycznia 1900.

Alfred Dzikowski
członek Zarządu.

Ludwik Winiarz
członek Zarządu i przewodniczący.

Antoni Ostrowski
Dyrektor zarządzający.

Doniesienia prywatne

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 77652/3 1899. (224 1—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostaną oddane do wykonania następujące budowy na stacyi Mikulińce-Strusów przy szlaku kolejowym „Tarnopol-Kopyczyńce" a mianowicie:
1) rozszerzenie istniejącego magazynu towarowego;
2) przedłużenie istniejącej ładowni;
3) budowa murowanej ładowni dla nierogacizny;
4) budowa placu dojazdowego.

Cena kosztorysowa wszystkich powyżej wymienionych budowli wynosi w przybliżeniu 12.000 K.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić z wiosną b. r.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku powyższych budowli wyznacza się na dzień 1. września 1900 roku.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanych budowli mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie zakładu w kwocie 600 K., opatrzone napisem „Oferta na rozszerzenie stacyi Mikulińce-Strusów" winne być wniesione najdalej do 27. stycznia b. r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert odbędzie się tegoż samego dnia o godzinie 3 południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Wreszcie zwraca się szczególniej uwagę na warunek, że tylko takich oferentów uwzględniać się będzie, którzy tak co do stosunków finansowych, jakoteż pod względem technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, iż przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie zaopatrzone w wymagane załączniki, lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w styczniu 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 66.906/3 1899. (223 1—2)

Rozpisanie ofert.

W drodze konkursu zostanie oddane do wykonania rozszerzenie budynku głównego na stacyi w Wygnance przy szlaku kolejowym „Stanisławów-Husiatyn".

Cena kosztorysowa powyższej budowy wynosi w przybliżeniu 12.000 koron.

Rozpoczęcie budowy winno nastąpić z wiosną b. r.

Termin zupełnego wykończenia i oddania do użytku rozszerzonego budynku głównego wyznacza się na dzień 1. września 1900 roku.

Bliższe warunki dotyczące ofert, odnośne plany i opisy projektowanej budowy, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w biurze technicznem dla utrzymania i budowy kolei w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, gdzie również na żądanie odpowiednich wyjaśnień i wzorów ofert się udzieli.

Należycie ostemplowane i opieczętowane oferty wraz z pokwitowaniem złożonego w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie zakładu w kwocie 600 koron, opatrzone napisem „Oferta na rozszerzenie budynku głównego w Wygnance", winne być wniesione najdalej do 27. stycznia 1900 r. 12 godz. w południe (czas miejscowy) do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż samego dnia o godzinie 3 po południu (czas miejscowy) w biurze c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Wreszcie zwraca się szczególniej uwagę na warunek, że tylko takich oferentów uwzględniać się będzie, którzy tak co do stosunków finansowych, jakoteż pod względem technicznego uzdolnienia wszelką dadzą rękojmię, iż przyjętemu zobowiązaniu podołać potrafią.

Oferty nie opatrzone w wymagane załączniki lub wniesione bez złożenia przepisanego zakładu, wreszcie nie odpowiadające w zupełności lub w części zasadniczym wymogom, nie będą uwzględnione.

Stanisławów, w styczniu 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Woda fiołkowa

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, ubiela i wydelikaca. — Cena 1 zł.



TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
W LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość! Szyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1848 — 1898. Naśladown. zastrzeżone. JAN LAURUK nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Rutynowany koncypient notaryalny z kilkuletnią praktyką prowincyonalną poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Zmiana posady“, Lwów, główna poczta rest. do końca stycznia.

65 ct. pół klgr. kawy wyśmienitej dobroci, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Seleckiego,** Lwów, ul. Batorego l. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Przed balami lekcyi tańców w osobnych godzinach udziela Miączyńska, **ul. Słowackiego 8,** naprzeciw poczty.

Wyżymaczki do bielizny z walcami gumowymi po zł. 13.50, 15, 18, magle pokojowe po zł. 24 i 35 poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).
Filia: Tarnopol, pl. Sobieskiego.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kil gr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Każdy otrzyma łatwy zarobek wykazany, nieposiadający nawet fachowych zdolności a bardzo się opłacający. Należy pisać pod **„Rentabel“** do Ekspedycyi anonsów
H. Schalek, Wien I.



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plasticon
(46 razy premiowane).
W tym tygodniu do widzenia
Konstantynopol
Wstęp 10 ct.

CENNIK
war-zawskiej fabryki
cukrów deserowych
ADOLFA TERPITZ
Lwów, ul. Kopernika 12.

$\frac{1}{2}$ kilo cukrów deserowych wraz z pudełkiem . . . zł. 1.-
„ karmelków nadziewanych „ —.50
„ herbatników mieszanych . „ —.80
„ samych czekoladek . . „ 1.20

Przyjmuje zamówienia na wszelkie wyroby cukrowe, załatwiając takowe na oznaczony czas. Wyrób własny. Firma chrześcijańska.

CHOROBY PIERSIOWE
SYROP z PODFOSFORANU WAPNA
pp. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych*; *leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników*; *powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

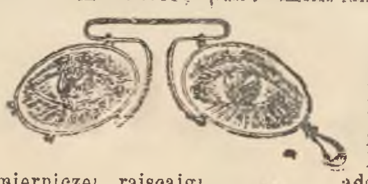
We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ehrbara, Ruckera i Schmiińskiego. 1230

Wachlarze

z gazy, koronek, piór strusich i fantazyjne w olbrzymim wyborze począwszy od 1.50 do 75 zł.
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.
(róg Hetmańskiej).



Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, świkiecy, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, rajscajgi i urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Najwyborniejszych

$\frac{1}{2}$ klg. Cukrów deserowych jako to: pomadki, czekoladki etc. . zł. 1.10
$\frac{1}{2}$ klg. Biskwitów angielskich i Herbatników . . . . zł. 1—
$\frac{1}{2}$ klg. Karmelków mięszanych —75
poleca codzień świeże
H. TRETER
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów
Lwów, pl. Maryacki l. 7
róg ul. Kopernika
Kupujmy znakomite wyroby własne, precz ze sprowadzaną tandetą!

Księgarnia
Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie
poleca dzieła naukowe pedagoga
Reussnera p. t.:
Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„Samouczek“ **Polsko-niemiecki,** kurs wstępny (**Elementarz**) po 15, 30, 52 ct. Kurs I. 90 ct., kurs II 2.30 zł. — komplet (oba kursy) zł. 3·—.

„Samouczek“ **Polsko francuski,** kurs I. zł. 1·80 — kurs II. zł. 4·80 — gramatyka Polsko-Francuska zł. 1·80.

„Samouczek“ **Polsko — angielski,** kurs I. zł. 1·12, kurs II zł. 1·80, komplet zł. 2·62

Do nabycia także we wszystkich innych księgarniach. 1027

Jan Ihnatowicz

Sklepy własne we **Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach,** oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzyerskich.

Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie
poleca najtańszą ze wszystkich publikacyj peryodycznych
NOWĄ BIBLIOTEKĘ UNIWERSALNĄ.

Co 2 tygodnie zeszyt o objętości 7 arkuszy, mieści przeważnie **niedrukowane dotąd prace — najpierwszych pisarzy** polskich lub obcych, we wzorowem tłómaczeniu.
Druk staranny, czytelny, papier piękny i trwały.
Pamiętniki, prace historyczne i t. p., są illustrowane.
Każde dzieło ma własną paginacyę, więc też **stanowi osobny tom** który oddzielnie **broszurowany lub oprawiony być może.**

Przedpłata wynosi:

Z przesyłką pocztową w **Austryi:** kwartalnie koron 3·50, **rocznie kor. 14·—.**
W Niemczech: kwartalnie m. 3·50, **rocznie mar. 14·—.**
W innych krajach europejskich rocznie franków **24**, w Ameryce rocznie dolarów **5.**
W tomach, ozdobnie oprawnych, z dwurazową przesyłką: w lipcu i styczniu, tylko rocznie: **koron 20,** z przesyłką **koron 22,** w Niemczech **marek 22.**

W roku 1900 zamieści „Biblioteka“ następujące prace:

a) Powieści: 1) Kowerskiej **Marzyciel.** 2) Kowerskiej **Pamiętniki ornitologa.** 3) Korolenki **Niewidomy muzyk.** 4) Lejkina N. A. **Pod hiszpańskiem niebem,** opis humorystyczny podróży małżonków Iwanowów do Biarritz w Hiszpanii. — **b) Pamiętniki i wspomnienia:** 1) Brodzińskiego **Pamiętniki** (z rycinami). 2) Kołaczkowskiego Jenerała **Wspomnienia** z czasów powstania 1831 r. (z illustracyami). — **c) Dzieła treści historycznej:** 1) Ks. Kalinki Waleryana **Pisma pomniejsze,** część III. (stanowi dla siebie odrębną całość). 2) O. Wacława z Sulgostowa **Tadeusz Kościuszko,** jego żywot i działalność, na podstawie nowych źródeł i dokumentów (z licznemi illustracyami), 3) Kościuszki Tadeusza **Listy i pisma** obejmujące jego prywatną i urzędową korespondencyę jak niemniej memoryały, po części po raz pierwszy zebrane z archiwów w Waszyngtonie, N. Yorku, Filadelfii, Bostonie, Paryżu, Rapperswylu i prywatnych, przez Wł. M. Kozłowskiego. — **d) Różnej treści:** 1) Tretiaka Józefa prof. Uniw. **Szkice literackie** z dziejów piśmiennictwa. 2) O. Ventury **Posłannictwo katolickiej niewiasty** od początku chrześcijaństwa do naszych czasów, w tłómaczeniu St. Koźmiana. Pierwsze wydanie polskie znakomitej pracy niepospolitego pisarza.

Osoby, składające **z góry** przedpłatę na **cały rok,** mają prawo wyboru **dwóch dzieł,** które **franco** dostarczamy jako **bezpłatną premię.** — Spis tych dzieł na żądanie dostarczamy.

Z poprzednio wydanych 13 roczników, zwracamy szczególną uwagę na **ostatnie dwa roczniki:** 1898 i **1899, które zawierają w całości następujące dzieła:**

	Cena katalogowa:	brosz.	opr.
1. Bąkowski, **Posażna panna,** powieść	koron	2·80	3·60
2. Berg, **Zapiski o powstaniu polskiem 1863 r.,** 3 tomy, z 60 rycinami	„	16·—	19·—
3. Chotkowski, **Dzieje zniweczenia Unii**	„	3·20	4·—
4. Gloger, **Geografia historyczna Polski,** z 64 rycinami	„	5·—	6·—
5. Kołaczkowski, **Wspomnienia,** 3 tomy z illustracyami	„	7·20	9·60
6. Korolenko, **Nowele Sybirskie**	„	4·—	5·—
7. Kostomarow, **Kudejar,** powieść historyczna	„	3·60	4·60
8. Kowerska, Powieści	„	3·20	4·—
9. Krzyżanowski, **Przełom i inne nowele**	„	2·40	3·20
10. Mickiewicz, **Wybór listów**	„	4·—	5·—
11. Neumanowa, **Legendy wschodu**	„	1·20	2·—
12. Paszkowski, **Książę Józef Poniatowski,** z 27 rycinami	„	2·40	3·20
13. Sawer, **Bajecznie kolorowa,** powieść	„	3·—	4·—
14. Sokołowski M., **Szkice z dziedziny sztuki,** z [illegible] rycinami	„	9·—	10·—
15. Tołstoj, **Anna Karenina,** powieść 3 tomy	„	10·—	13·—
16. Wybranowski, **Ongi w dworkach szlacheckich**	„	1·—	1·80

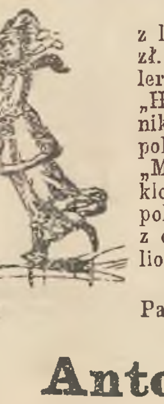
Razem 22, przeważnie większych tomów, około 400 arkuszy ścisłego druku z przeszło 200 oryginalnemi illustracyami } **Koron 78·— 98·—**

Nabywający te 22 tomów naraz, płacą
zamiast **koron 78,** tylko **koron 24** za broszurowane
„ „ **98,** „ „ **40** „ oprawne

Na przesyłkę w obrębie Austryi i Niemiec dołączyć należy koron 3·—. Na przesyłkę do innych krajów europejskich koron 5·—. Na przesyłkę do Ameryki koron 18·.

Prenumeratę przyjmuje każda księgarnia.

ŁYŻWY



„Halifax“ zwykłe po zł. 1.30 — z lepszej stali zł. 1.80, niklowane zł. 2.50, z szerokiemi ostrzami polerowane zł. 3.—, niklowane zł 4.50, „Halifax“ damskie z rowkami zł. 1.30, niklowane zł. 2.40. „Halifax Jackson“ polerowane zł. 3.25, niklowane zł 5, „Merkur“ lub Helvetia“ zł. 2.50, niklowane zł. 4.25, „Jackson Heynes“ polerowane zł. 4.25, niklowane zł 5, z ostrzami wklęsłemi zł. 6.50, „Helios“ niklowane zł. 6, „Gazella“ niklowane zł. 4.75.

Paski tylne do łyżew para 30 ct.
poleca
Antoni Halski
handel żelazny,
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na **stoły** i **łóżka** i t. p. znajduje się w składzie dywanów **„Au Louvre“** we Lwowie, ulica Sykstuska L. 6, albo we Wiedniu IX.



Hahngasse Nr. 33. — Ulgi w spłatach wedle umowy.
Cenniki gratis i franko. 990

Quäker Oats

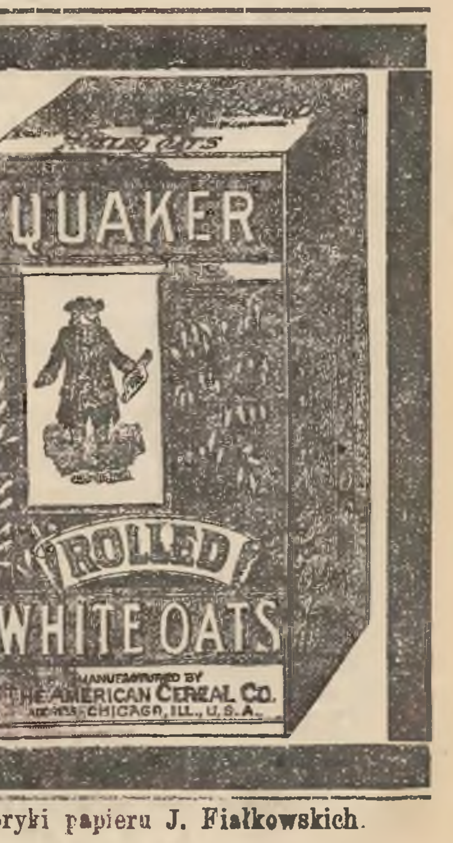
wszędzie do nabycia w pakietach cało i półfuntowych
(z przepisem gotowania).

Jako pożywienie dla dzieci:

Niedostateczne i niestosowne pożywienie czyni dzieci nerwowemi, kłótliwemi i źle usposobionemi. W czasie ich szybkiego wzrostu potrzebują dzieci przeróżnego dobrego pożywienia.

Za wiele mięsa lub za wiele słodyczy szkodzi; „Quäker Oats“ (amerykański owies gnieciony) robi je zdrowemi i silnemi, a tem samem wyrabia się dobra natura.

Wszystkim matkom poleca się do gotowania ten znakomity środek spożywczy.



1145

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.